

*No dwóch tysiącach lat tułaczego życia*

## Najlepsi synowie narodu żydowskiego rozpoczęli bój o wolność ojczyzny Truman uznał rząd „Izraela”

### ONZ zaskoczona całkowitą zmianą frontu USA Czy nowy trick przedwyborczy?

Prezydent Truman, uznał wczoraj de facto tymczasowy rząd żydowski w Palestynie w kilka minut po jego formalnej proklamacji. Jednocześnie wojska egipskie otrzymały rozkaz przekroczenia granicy Palestyny a nieznane samoloty dokonały ataku na Tel Aviv. W Nowym Jorku, wiadomość o proklamowaniu państwa żydowskiego została przyjęta przez miejscowych Żydów z niezwykłą radością. Wielu tańczyło na ulicach wznosząc okrzyki na cześć „Izraela”.

Wskutek wygaśnięcia mandatu brytyjskiego w Palestynie, wypadki potoczyły się szybko. O godzinie 10,08 ostatni wysoki komisarz brytyjski sir Allan Gordon Cuningham wsiadł w Haifie na barkę, która odwiozła go na krążownik „Euryalus”. O godz. 4 po południu, w sali jednego z muzeów w Tel-Awivie, David Ben Gurion proklamował pierwsze państwo żydowskie od 2000 lat. W kilka minut później, prezydent Truman uznał rząd żydowski, a w kilka chwil po formalnym wygaśnięciu mandatu, WOJSKA EGIPSKIE OTRZYMAŁY ROZKAZ WKROCZENIA DO PALESTYNY.

Rzecznik francuskiego MSZ oświadczył wczoraj, że Francja uznaje rząd żydowski dopiero wówczas, gdy będzie przekonana „o jego dobrych intencjach oraz o tym, że będzie się trzymała granic określonych w planie podziału ONZ”.

W Waszyngtonie, w swym oświadczeniu uznającym de facto tymczasowy rząd żydowski w Palestynie, które zostało wydane prasie o godz. 22, prezydent Truman stwierdza, że rząd ten zwrócił się do niego z prośbą o uznanie. Sekretarz prasowy prezydenta Charles Ross dodał w osobnym oświadczeniu: „Mamy nadzieję, że państwo żydowskie przystąpi do komisji rozjemczej Rady Bezpieczeństwa w zdwójnym wysiłku doprowadzenia do zakończenia walki w Palestynie, co zawsze było głównym celem rządu amerykańskiego”.

Wiadomość o uznaniu przez USA państwa żydowskiego dotarła do ONZ podczas wieczornej sesji ostatniego dnia generalnego zgromadzenia ONZ. Wiadomość ta zaskoczyła nie tylko obce delegacje, ale i członków delegacji amerykańskiej, której przewodniczącą, Sayre, po odczytaniu depeszy z „Białego Domu” przez przewodniczącego zgromadzenia, wszedł na podium, oświadczać, że jego delegacja nie uzyskała potwierdzenia akcji prezydenta Trumana.

### Rekord Szczecina: 44 statki w porcie!

Dnia 14 bm. port szczeciński osiągnął rekord co do ilości statków. W porcie przebywały 44 statki, przy czym część z nich oczekuje na węgiel nawet przy narzeczach niewęglowych i nieuzbrojonych. (PAP)

### Niemowlę przepląnęło 40 m

W Gorzowie zdarzył się niezwykły wypadek. Mianowicie półtoraroczny Edward Wachowiak, zam. przy al. Przemysłowa 165, bawiąc się nad wodą w pewnym momencie wpadł do głębokiej rzeczki. Dziecko trzepocząc rączkami i nóżkami płynęło około 40 m z prądem, aż jeden z przechodzących mężczyzn wyciągnął je z wody oddając w ręce matki. Następstwem tej kąpieli: było zapalenie płuc „na szczęście niegroźne. (ipc)

Koła ONZ są zaskoczone całkowicie pełną zmianą frontu USA wobec Palestyny (przez całą ostatnią sesję generalnego zgromadzenia USA czyniło maksymalne wysiłki, aby nie dopuścić do podziału Palestyny na państwo żydowskie i arabskie).

W kołach waszyngtońskich uważa się, iż na stanowisko prezydenta wpłynęły argumenty natury wewnętrznej. Niespodziewana decyzja Trumana tłumaczona jest próbą odzyskania wyborców stanu Nowego Jorku, którzy atakowali prezydenta za odrzucenie planu podziału Palestyny. Uważa się, że nowy trick wyborczy nie przeszkodzi rządowi Stanów Zjednoczonych w cichym popieraniu agresywnych dążeń arabskich.

Tymczasem Walne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych nie przyjęło amerykańskiego planu wysłania neutralnego komisarza dla Jeruzolimy, na co zgodził się wczoraj Żydzi i Arabowie. Za planem amerykańskim głosowało 20 delegacji, przeciwko — 15, a 19 wstrzymało się od głosu. W ten sposób projekt nie otrzymał większości 2/3. Natomiast Zgromadzenie przyjęło inną propozycję amerykańską, przewidującą wysłanie arbitra do Jeruzolimy w celu doprowadzenia do zawieszenia broni.

Muzeum, w którym odbyła się proklamacja, strzeżone było przez oddziały Haganah i miejsce ceremonii trzymane było w tajemnicy ze względów bezpieczeństwa. Na dwie godziny przed proklamacją Haganah nakazała częściowe zaciemnienie miasta, ostrzegając Żydów przed możliwością walk i ataków bombowych. Ben Gurion proklamał państwo żydowskie stojąc pod wielkim portretem Theodora Herzla, założyciela syjonizmu. 12 członków pierwszego rządu siedziało po jego obu stronach. Pierwszym aktem rządu było anulowanie brytyjskiej Białej Księgi z 1939 r., anulowanie ograniczeń w imigracji oraz skasowanie ograniczeń w sprzedaży ziemi dla Żydów z mocą wstecz od 1 maja 1939 r.

### BOMBARDOWANIE Tel-Awivu

W audycji radiowej z Tel-Awivu transmitowanej przez rozgłośnie amerykańskie w nocy z piątku na sobotę, premier nowego państwa Izraela oświadczył: „W chwili gdy mówię, Tel-Awiv jest bombardowany przez samoloty nieprzyjacielskie.”

Tu Ben Gurion przerwał mowę i słuchacze Columbia Broadcasting usłyszeli wyraźne odgłosy bombardowania. „Oczekujemy — ciągnął następnie Ben Gurion — że wszyscy przywoleci ludzie na całym świecie dopomogą nam

w naszym ciężkim zadaniu. Wiemy, że stoimy w obliczu wielkich niebezpieczeństw.”

### Egipt ogłasza „ŚWIĘTĄ WOJNĘ”

W piątek w nocy egipski dziennik rządowy „Al Assass” ogłosił dodatek nadzwyczajny, donoszący pod sensacyjnymi nagłówkami, że dwa bataliony armii egipskiej wkroczyły do Palestyny. Jak donosi z Kairu agencja Reutera, premier egipski Nokrashi Pasza w przemówieniu radiowym, wygłoszonym o północy z piątku na sobotę, oświadczył: „Egipskie siły zbrojne otrzymały rozkaz wkroczenia do Palestyny w celu przywrócenia bezpieczeństwa i porządku w tym kraju.” Premier dodał, że Egipcjanie chcą położyć kres „terrorowi syjonistów”. Przemawiał również przez radio rektor uniwersytetu kairskiego, który wyzwał wojska egipskie do obrony „religii i króju” oraz cytował odpowiednie ustępy z Koranu.

### STAN WOJENNY w Egipcie, Iraku i Libanie

Rozgłoszenia w Bejrucie podała dzisiaj rano, że również i wojska transjordań-

skie wkroczyły do Palestyny. Późniejsze doniesienia z Bejrutu stwierdzają, że „armie arabskie, których przednią straż stanowią wojska irackie i libańskie, wykonały powierzone im zadanie.” W Egipcie, Iraku i Libanie ogłoszono stan wojenny.

Tymczasem ewakuacja wojsk brytyjskich z Palestyny posuwa się naprzód. Czołgi, samochody i uzbrojone ciężarówki płyną „spokojnym strumieniem” — jak pisze korespondent Reutera — do Haify. Dowództwo nad nimi objął generał Mac



Prezydent Truman  
na chwilę  
przed powzięciem decyzji

Millan, który oświadczył, że cały materiał wojenny zostanie wycofany do połowy lipca. (API)

## Wystąpienie polityczne Stolicy Apostolskiej godzi w najżywoźniejsze interesy Narodu Polskiego

Prezydium Rady Naczelnej i Zarząd Główny Stronnictwa Pracy na posiedzeniu w dniu 14 maja 1948 r., po zaznajomieniu się ze stanowiskiem wszystkich terenowych ogniw organizacyjnych odnośnie politycznego wystąpienia Stolicy Apostolskiej w liście do biskupów niemieckich, podejmują następującą uchwałę:

- 1 Stronnictwo Pracy z racji swojej tradycji i założeń ideowo-programowych, gromadząc w swoich szeregach organizacyjnych poważną część polskiego społeczeństwa katolickiego, czuje się szczególnie upoważnione i zobowiązane do zajęcia stanowiska w tej bolesnej sprawie.
- 2 Stronnictwo Pracy ustosunkowuje się z ubolewaniem do politycznego wystąpienia Stolicy Apostolskiej — godzi ono bowiem w najżywoźniejsze interesy Narodu i Państwa Polskiego. Społeczeństwo katolickie w Polsce nie może i nie będzie mogło zrozumieć słów Stolicy Apostolskiej, wyrażających pełną życzliwość i dających nadzieję politycznego odwetu dla tych, którzy byli świadomymi sprawcami dziejowego nieszczęścia Narodu Polskiego i innych narodów. Społeczeństwo katolickie w Polsce Ziemię Odzyskaną uważa za nienaruszalny fundament swojej państwowości, za warunek swojego suwerennego istnienia i z głębokim bólem przyjęło wiadomość o stanowisku w tej mierze właśnie Stolicy Apostolskiej, skąd ma prawo i spodziewało się usłyszeć słowa otuchy i wiary w skuteczność i celowość swojego ogromnego wysiłku, w pracy ciężkiej dźwigniającej się z ruin i ran wojny.

3 Stronnictwo Pracy jest przekonane, że hierarchia kościelna w Polsce zechce i potrafi wykorzystać cały swój wpływ polityczny na terenie Stolicy Apostolskiej, w kierunku całkowitej zmiany stanowiska w tej bolesnej sprawie. Stronnictwo Pracy może zapewnić, że hierarchia kościelna w Polsce w tych swoich staraniach spotka się z pełnym zaufaniem i poparciem wszystkich katolików w Polsce.

„Stronnictwo Pracy szeregiem wystąpień zarówno w działalności organizacyjnej, jak i w trybunie sejmowej dało dowód, że przywiązuje głęboką wagę do kształtowania się harmonijnych stosunków między państwem, a Kościołem i dlatego wyraża przekonanie, że postawa i stanowisko biskupów polskich zawsze będzie zgodne z interesem narodowym i państwowym Polski. (PAP)

## POLSKO - RADZIECKA wymiana towarowa w 1948 r. osiągnie wartość 110 milionów dolarów

W wyniku pertraktacji toczących się w Moskwie między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR i Polską delegacją handlową pod przewodnictwem podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznego dr. L. Grossfelda, dnia 13 maja rb. został podpisany protokół ustalający dostawę towarów na 1948 r. w ramach umowy o wzajemnych dostawach towarów w latach 1948—1952, z dnia 26 stycznia.

NA ZASADZIE TEGO PROTOKOŁU, USTALONO, IŻ WARTOŚĆ DOSTAW W 1948 R. WYNIESIE PONAD 110 MILIONÓW DOLARÓW Z KAŻDEJ STRONY.

Związek Radziecki ma dostarczyć Polsce: bawełnę, rudę żelazną, chromową i manganową, metale kolorowe, produkty naftowe, traktory i samochody, chemikalia i inne towary.

W zamian Polska ma dostarczyć ZSRR: wyroby włókiennicze i dziane, konfekcje, cynk i blache cynkowe, cement, wagony kolejowe, wyroby żelazne, cukier, wę-

giel i koks, szkło i porcelanę, papier i wyroby papiernicze, chemikalia i inne.

Protokół podpisali ze strony ZSRR: minister Handlu Zagranicznego A. Nikojan, zaś ze strony Polski podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego dr. L. Grossfeld. Przy podpisywaniu protokołu obecni byli ambasador R. P. w Moskwie p. Naszkowski oraz członkowie obu delegacji.

Pertraktacje toczyły się w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia.

Po zakończeniu rokowań handlowych polsko-radzieckich, w dniu 14 bm. powróciła samolotem z Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dr. L. Grossfelda.

Na lotnisku Okęcie delegację powitał wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dyr. Departamentu Traktatowego ministrem pełnomocnym inż. H. Różańskim na czele. Z ramienia ambasady radzieckiej obecny był zastępca przedstawiciela handlowego w Polsce p. Malow (PAP).

### Sejm R. P. zwołany na dzień 21 maja

Marszałek Sejmu Ustawodawczego Wł. Kowalski ogłosił następujące zarządzenie: „Zwołuję posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. na dzień 21 maja 1948 r., godz. 11.” (PAP)

# „Unia Zachodnia“ zagrożona?

## Amerykanie przeciwstawiają się jakiegokolwiek kontroli nad Zagłębiem Ruhry

Rozdźwięki na konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec doszły do krytycznego punktu martwego, co zagraża nie tylko jednemu Unii Zachodniej, ale nawet może odbić się ujemnie na równowadze rządu francuskiego — pisze tygodnik „New Statesman and Nation“.

Przed wszystkim nie widać nawet możliwości rozwiązania sprawy Zagłębia Ruhry. Francuzi stoją uparcie na stanowisku, że bezpieczeństwo Francji zależy od skutecznego przeprowadzenia kontroli międzynarodowej w Zagłębiu Ruhry. Delegacja amerykańska dąży przede wszystkim do uzyskania jak największej produkcji tego zagłębia. Dla Amerykanów obojętne jest czy w kontroli nad kopalniami i cięż-

kim przemysłem Zagłębia Ruhry będą, czy też nie będą brały udziału przedstawiciele niemieccy. Przeciwstawiają się oni natomiast jakiegokolwiek kontroli międzynarodowej w Zagłębiu Ruhry, z której nie korzystaliby sami, jako ci, „którzy za to placą“.

Amerykanie domagają się, aby przyznano im w przyszłej organizacji kontrolnej aż 75 proc. głosów. W tych okolicznościach konferencja londyńska w sprawie Niemiec ma do wyboru trzy następujące możliwości:

- 1) odłożenie całego programu politycznej i gospodarczej odbudowy Niemiec zachodnich, co w następstwie przyniesie ryzyko zupełnego załamania się sytuacji w czasie nadchodzącej zimy we wszystkich trzech strefach zachodnich;
- 2) przewyższenie oporu francuskiego i narzucenie planu amerykańskiego, co spowodowałoby we Francji upadek rządu Schumana i dojście do władzy rządu de Gaulle'a;
- 3) pozostawienie na boku strefy francuskiej, przeforsowanie planów utworzenia niemieckiego zgromadzenia konstytucyjnego oraz przeprowadzenie reformy walutowej i odbudowy przemysłu wyłącznie dla samej Bizonii.

Gdyby przyjęto to ostatnie wyjście — pisze tygodnik angielski — niewątpliwie uratowanoby francuski rząd Schumana. Co jednak pozostałoby wówczas z całej jednoci, która pozornie odgrywa tak wielką rolę w traktacie brukselskim? (PAP)

## 14 lat w więzieniu posiedzi aferzysta węglowy Drzewiecki

Tocząca się od 4 dni przed Sądem Doraźnym w Katowicach rozprawa przeciwko aferzysom węglowym, b. dyrektorowi Śląsko-Dąbrowskiego oddziału centrali zbytu produktów przemysłu węglowego w Chorzowie Tadeuszowi Drzewieckiemu oraz dwóm urzędnikom tejże centrali, sekretarce Irenie Stattler i Rudolfowi Ciągwie zakończona została wyrokiem skazującym Tadeusza Drzewieckiego na 14 lat więzienia, 200 tys. zł grzywny oraz pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat. Osk. Stattlerówna skazana została na 10 lat więzienia, 10 tys. zł grzywny i pozbawienie praw obywatelskich na 8 lat oraz osk. Ciągwa na 8 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 8 lat. (PAP)

## Feralna 13-tka strąciła z nieba wiele samolotów

13 bm. przyniósł serię katastrof lotniczych. W Kongo Belgijskim uległ katastrofie samolot Sadena, mający na swym pokładzie podobno 31 osób. Do miejsca katastrofy wyruszyły drużyny ratownicze, dotychczas jednak nie wiadomo, czy który z pasażerów pozostał przy życiu.

## Sanacyjny b. marszałek senatu aresztowany w Brazylii za... komunizm

Jak wiadomo rząd brazylijski w historycznej twórczości o całość swego reżymu ustrojowego, wszędzie dopatruje się komunistów. Ostatnio przeprowadzono szereg aresztowań działaczy pospółnych za „działalność na korzyść ZSRR“.

Byłaby to wiadomość jakich wiele gdyby nie fakt, że wśród aresztowanych znalazł się b. marszałek sanacyjnego senatu polskiego J. Szymański, którego posadzono o sympatyzowanie z partią komunistyczną. Głównym powodem aresztowania jest na prawdę godna podziwu. Doszukiwanie się przekonań komunistycznych u wybitnego senatora jest co najmniej przesadą. (I)

## Na drodze do zjednoczenia polskiego ruchu młodzieżowego

Jak się dowiadujemy komitet centralny OM TUR zwołuje na dzień 10 czerwca br. nadzwyczajny zjazd OM TUR dla podjęcia decyzji w sprawie zjednoczenia ruchu młodzieżowego. Zjazd odbędzie się w socjalistycznym ośrodku szkoleniowym im. Stanisława Dubois w Otwocku. Udział w zjeździe wezmą członkowie Rady Naczelnej, centralnej komisji rewizyjnej i centralnego sądu organizacji, członkowie prezydium komitetów wojewódzkich oraz delegaci powiatów.

W związku ze zjednoczeniem ruchu młodzieżowego odbędzie się również nadzwyczajny walny zjazd delegatów ZWM „Wici“ w dniach 20 i 21 czerwca br. w Warszawie.

Związek Walki Młodych podjął już odpowiednią uchwałę w sprawie zjednoczenia ruchu młodzieżowego na swym ostatnim krajowym zjeździe, a jednoci młodzieży polskiej przyjął ZWM, jako

## Oficerowie sztabu głównego zwiedzają „CZYTELNIKA“

W dniu 15 maja 45-osobowa wycieczka oficerów sztabu głównego zorganizowana przez miejscowe koło społeczne, zwiedziła drukarnię nr 2 „Czytelnika“, Liura centrali, tej spółdzielni oraz teren budowy „Domu Słowa Polskiego“.

Z dużym zainteresowaniem odnieśli się oficerowie sztabu do nowoczesnych urządzeń drukarni, poświęcając szczególną uwagę doskonale zaopatrzonej chemigrafii.

W Centrali Spółdzielni urządzona została specjalna wystawa wydawnictw książkowych i periodycznych. Kierownicy poszczególnych wydziałów udzielali oficerom szczegółowych wyjaśnień a wiceprezes Spółdzielni St. Tazbir omówił w krótkich słowach całokształt działalności „Czytelnika“ uwzględniając

specjalnie przebieg akcji kulturalno-oświatowej. Na terenie „Domu Słowa Polskiego“, oficerowie wyrazili swe uznanie dla samej koncepcji budowy i z podziwem oglądali wyniki dotychczasowych prac przy przygotowywaniu terenu do budowy wielkiej fabryki słowa drukowanego i bazy dla akcji kulturalno-oświatowej w Polsce.

Oficerowie zapewnili przedstawicieli „Czytelnika“ o swym uznaniu dla akcji podjętej przez tę instytucję, zapowiadając równocześnie gromadnie przystąpienie do Spółdzielni w charakterze czynnych członków kół „Czytelnika“ jak i jego klubów literackich. (API)

# Robotnicy i pracownicy rolni obradują w Poznaniu

W dniu wczorajszym w auli Uniwersyteckiej został otwarty Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Robotników i Prac. Rolnych. Udział w otwarciu Zjazdu wzięli min. rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kociol, sekr. gen. Zw. Zaw. Kuryłowicz, przedstawiciele partii politycznych, zw. zaw. i inni. Z gości zagranicznych obecni byli delegat francuskiego Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Rolnych p. Michel Louis oraz delegat czechosłowacki p. Józef Bordziej.

Na wstępie dłuższe przemówienie wygłosił minister Dąb-Kociol. Po zilustrowaniu sytuacji gospodarczej w innych krajach i w Polsce po ostatniej zawierusze wojennej — wskazał na konieczność podniesienia wydajności ziemi i promieniowania kultura rolną ośrodków majątkowych na okoliczne wioski. Im większa będzie wydajność tym większy będzie zarobek robotników.

— Jeśli będziecie — powiedział Minister — pracować tanio, oszczędnie, wydajność z pół będzie duża. Z doходу majątku będziecie kupować maszyny rolnicze, traktory, żeby zastąpiły konie i Wasze ręce — wynagrodzenie Wasze będzie lepsze.

Po zaplaceniu podatków, doходу zapracowanego przez Was zabierać Was nie będziemy! Ale proszę pamiętać, że również deficytów, niedoborów majątkowych powstałych na skutek złej Waszej gospodarki pokrywać nie będziemy. Rozwój majątków państwowych jako też Wasz dobrobyt zależny jest wyłącznie od Was samych.

Następnie zabrał głos sekr. gen. Zw. Zaw. Kuryłowicz. W powitalnym przemówieniu podkreślił znaczenie klasy pracującej, która w Polsce w ciągu ostatnich lat zdała egzamin.

Dalsze przemówienia wygłosili pp.: Rakowski — przedstawiciel CK PPS i Chełkowski — delegat CK PPR, który omówił niedomagania majątkowe. Nowa umowa zbiorowa — zaznaczył — jest lepsza i sprawiedliwsza od poprzednich. Kto będzie pracował lepiej,

## Puchar i nagrody pieniężne za przodownictwo pracy w P.Z.U. Poznań

W świetlicy Państw. Zakładów U. mundurowania w Poznaniu odbyło się wczoraj zakończenie I-go etapu grupowego współzawodnictwa pracy. Spośród 34 zespołów, jakie w tym współzawodnictwie brały udział, wysunęła się na pierwsze miejsce grupa 5, wykonując 211,7% planu i zdobywając 312 pkt. Kierownikiem grupy jest p. Józef Nowicki.

Zwycięski zespół otrzymał puchar przechodni, ufundowany przez Dyрекcję Zakładów oraz nagrody pieniężne. Puchar stanowi nagrodę przechodnią i przejdzie na własność tego zespołu, który trzykrotnie zdobędzie pierwsze miejsce.

Poza tym, spośród 5 oddziałów PZU, biorących udział we współzawodnictwie, wyróżniono oddział w Krośoszynie, który uzyskał 187% normy i 287 pkt. Dalej postępują oddziały Leszno, Ostrów, Rawicz i Zbąszyń.

Na marginesie warto wspomnieć, że w VI etapie indywidualnego współzawodnictwa pracy osiągnięto w PZU następujące wyniki: maszyniarki: Aniela Polowczyk (Krośoszyn) — 261,5% normy, Janina Koralewska (Poznań) — 241%, Leokadia Nowakowska (Rawicz) — 225%; ręczniarki: Stanisława Rybarczykówna (Poznań) 274%, Stanisława Kurek (Ostrów) — 243%, Zofia Chojnacka (Krośoszyn) — 204,5%; prasowacz: Marian Sekula (Krośoszyn) 385% normy, Jan Gałgan (Poznań) — 348%, Marian Dąbrowicz (Rawicz) — 262%. Wśród pracowników krajali zastąpił na wyróżnienie — na podstawie jakości i dyscypliny pracy — kreslarz Wacław Jakubowski (Poznań), nakładaczka Marta Sputracz (Rawicz) i krojczyca Kazimierz Bok (Zbąszyń). (wm)

Kamienie żółciowe choroby wątroby, żółtaczka i kiszki, chroniczne zaparcia, artretyzm, zła przemiana materii, zwalczają Zioła „Cholekinaza“ H. Niemojowskiego Sprzed. w apt. i skl. apt. Labor.Fizjol.Chemiz „Cholekinaza“, Warszawa, Mokotowska 50 5b-253

## Jeszcze jeden zwyrodnialec odpowie przed sadem za swe zbrodnie

Zamieszkały w Gorzowie, a obecnie osadzony w więzieniu w Poznaniu 48-letni Aleksander Przybysz, który przybrał nazwisko Nowacki, w 1939 r. po wkroczeniu Niemców na teren polskie, został przez niemiecką policję aresztowany i następnie osadzony w obozie koncentracyjnym. W 1944 roku znalazł się w obozie w Mauthausen, skąd skierowano go do podobozu Linz III. Tam objął funkcję instruktora dla kandydatów na spawaczy, czyli zajmował stanowisko przodownika, określonego w obozie jako tzw. „capo“.

Pełniąc tę funkcję, wykorzystywał Przybysz swoją przewagę wobec współwięźniów. Przy każdej nadarzającej się sposobności bił ich brutalnie, szarpał i popychał, a nawet kopał. Jeżeli więźniowie, wyczerpani fizycznie, nie mogli wykonać nakazanej pracy, Przybysz bił ich względnie zapisywał numery i oskarżał następnie przed tzw. „obercapo“ lub kierownikiem kolumny robotniczej, w następstwie czego więźniowie otrzymywali dotkliwie kary. Podobnie postępował z więźniami, którzy prosili o dodatkowe porcje obiadowe.

Po uwolnieniu obozu przez wojska alianckie Przybysz ukrył się, gdyż otwierał się samosąd ze strony pokrzywdzonych. W kraju został on jednak

rozpoznany i aresztowany. W toku wstępnych dochodzeń Przybysz przyznał się, że niejednokrotnie bił współwięźniów, lecz czynił to jedynie za ich nieudolność.

Rozprawa, która przeciw niemu toczyć się będzie w dniu 20 maja br. w Sądzie Okręgowym w Poznaniu, budzi duże zainteresowanie i wykaże właściwe oblicze Przybysza-Nowackiego. (lc)

## Towarzystwo fuehrera ograniczyło go moralnie — dlatego uniknął śmierci

Niezwykłe „okoliczności łagodzące“ znalazł sąd w miejscowości Landshut, skazując 25-letniego Hansa Fuchsa za zamordowanie swej przyjaciółki na karę więzienia, a nie na śmierć. W motywach wyroku sąd wskazał na to, że oskarżony, jako b. członek straży przybocznej fuehrera, był tak ograniczony pod względem moralnym, że nie mógł dostatecznie panować nad swoimi postępkami. W ten sposób przeszłość hitlerowska ocaliła zbrodniarza od śmierci. (PAP)

## Oficerskie szlify dla 504 partyzantów chłopskich

Z okazji tegorocznego Święta Ludowego Prezydent Rzeczypospolitej nadal względnie zatwierdził na wniosek Ministra Obrony Narodowej, stopnie oficerów rezerwy żołnierzy batalionów chłopskich, którzy zastąpili się w walkach partyzanckich z faszystowskim okupantem niemieckim. Stopnie oficerów rezerwy przyznano 504 partyzantom chłopskim.

Na wniosek głównej komisji weryfikacyjnej zasług i stopni konspiracyjnych Wicjarzy, Ministerstwo Obrony Narodowej zatwierdziło z dniem 17 maja 1948 r. stopnie podoficerów rezerwy 866 uczestnikom walk partyzanckich z faszystowskim okupantem w oddziałach batalionów chłopskich.

W liczbie 39 partyzantów, którym przyznano stopnie oficerskie pośmiertnie, znajdują się między innymi plk. Wojciech Jańczak, przedwojenny działacz radykalny ZMW „Wici“ i Wicjarz z kielecczyny Jan Wojkiewicz. (PAP)

## Poznań zasila szeregi doradców budownictwa wiejskiego

W Poznaniu w Państw. Średniej Szkole Rzemiosł Budowlanych dla Dorosłych odbyło się wczoraj zakończenie I 5-tygodniowego Kursu Instruktorów Poradnictwa Budownictwa Wiejskiego. Kurs ten zorganizował TUR pod egidą Ministerstwa Odbudowy. Ukończyło go 24 kandydatów, którzy w najbliższym czasie wyjadą w teren, aby służyć cennymi radami przy budowie obiektów wiejskich.

W uroczystości zakończenia kursu wzięli udział pp. inż. Siłski — delegat Wojewody Poznańskiego, dr Giergielewicz — przedstawiciel Zarządu Głównego TUR, wizytator Kien, oraz prof. Holecjo — dyr. Szkoły Rzemiosł Budowlanych. W przemówieniach okolicznościowych podkreślono znaczenie kształcenia fachowców w zakresie budownictwa wiejskiego.

Część oficjalną uroczystości urozmaicił program artystyczny, opracowany przez uczniów Szkoły. (wm)

## Wszyscy czytają nowo wydaną książkę

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ Świat Pani Malinowskiej Cena 600,— zł.

Zdrada małżeńska w kręgu rodziny Malinowskich, oszustwo Malinowskiego, korupcja w rządzie sanacyjnym, wszystko przedstawione na tle zginiętych moralnej panującej ówczesnie w pewnym odłamie społeczeństwa, oto treść tej najciekawszej książki, najpoczytniejszego obecnie pisarza w Polsce.

Nakład tej książki został przez okupanta zniszczony. Wydawnictwo „Przełom“ Kraków, Karmelicka 6. Do nabycia we wszystkich Księgarniach. p4358

# Chłopskie święto Babki jada na wczasy

(Od specjalnego wysłannika API)

Ruch ludowy ma dawną tradycję. Już w końcu XIX w. istniały chłopskie partie polityczne, które np. w sejmie austriackim poprzez posłów z ludu manifestowały swą siłę. Z tego okresu wstąpił się Wincenty Witos, który tak jak Ignacy Daszyński, przemawiał po polsku, podczas gdy inni posłowie Polacy — przeważnie właściciele ziemscy — zabierali głos w języku niemieckim.

Stronnictwa chłopskie miały jednak nieszcześliwą historię. W obawie przed potężną masą ludzi pluga i kosy, jej wrogowie rozbiłi polityczne ugrupowania wsi. Zielone sztandary prowadziły bojem chłopów do nowego ustroju, który oczywiście nie odpowiadał obszarnikom. Wpływali więc oni decydująco na ruch ludowy. Usiłowali skłócić go między sobą, rozbiłali na grupki, grupeczki, co doprowadziło wszystkie stronnictwa chłopskie w latach dwudziestych niemal do politycznego bankructwa. Zajęta wewnętrznymi swarami wieś, nie miała oczywiście czasu na walkę ze swym właściwym wrogiem klasowym.

W tych czasach nie było jeszcze Święta Ludowego. Zostało ono ustanowione na kongresie zjednoczeniowym wszystkich ugrupowań chłopskich w r. 1931, jako dzień radości ze zjednoczenia i powstania jednolitego Stronnictwa Ludowego. — Dziś sytuacja jest podobna. Wyrzucona została poza burzę rozbijająca grupa mikolajczyków. Wieś jest na drodze do zjednoczenia — tym razem trwałego. Nie ma bowiem w Polsce ludzi, w których interesie leżało by rozbić polityczne chłopów. Muszą oni jednak zebrać wszystkie swe siły, by nadażyć marszowi klasy robotniczej. W sojuszu robotniczo-chłopskim realizowano reformę rolną, która stała się jednym z fundamentów nowego ustroju, w oparciu o chłopów i robotników budowano zarzys Ludowej Polski. Teraz, gdy trwa wyścig służby dla Polski — nie może zabraknąć w nim chłopów.

Na wzór robotników rozpo-

czyły niektóre wsie i gminy współzawodnictwo w jakości i ilości produkcji. Trzeba, by ten ruch objął wszystkich chłopów. Jest to wielki krok naprzód na drodze unowocześnienia produkcji rolnej. Bo na cóż by się zdała reforma rolna, gdyby wieś zamiast kroczyć drogą postępu gospodarczego — cofała się w swym cywilizacyjnym rozwoju? Zresztą współzawodnictwo w rolnictwie — bezpośrednio w interesie samego chłopca: gdy wyprodukuje więcej i lepiej, zwiększy oczywiście swe zarobki.

Podniesienie produkcji rolnej jest jednym z najważniejszych haseł chłopskiego święta. Jest hasłem, które przemawia bezpośrednio do przekonania całego społeczeństwa. Chodzi tu przecież o naszą samowystarczalność aprobowacyjną, tak jak w wyścigu pracy robotników chodzi o niezależność naszej gospodarki przemysłowej.

Tegoroczne święto wsi polskiej odbywa się pod hasłem wzmocnienia ruchu ludowego przez jego skonsolidowanie. Potrzebę jednolitej organizacyjnej zrozumieć wszyscy chłopcy i dziś, gdy razem wezmą udział w swoim święcie nie będzie różnic między peesłowcami i eselowcami. Oba stronnictwa chcą się zjednoczyć, chcą pracować nie w swarach partyjnych, a w zgodzie nad podniesieniem kultury i cywilizacji wsi. Trzeba przecież tyle zagród zelektryfikować, trzeba tyle pól odwozić i przeprowadzić komasację, trzeba unowocześnić produkcję przez organizowanie stacji traktorów i maszyn rolniczych, trzeba tworzyć biblioteki ludowe, trzeba walczyć z alkoholizmem i analfabetyzmem, trzeba w końcu stworzyć własną inteligencję chłopską, która służyć będzie interesom ruchu ludowego.

To są zadania ogromne. Chłopi swym twardym, nieustępliwym uporem pokonają jednak wszystkie trudności. Wieś polska staje w pierwszym szeregu w walce o postęp społeczny i o wzmocnienie produkcji gospodarczej.

Torba, która dotychczas spokojnie leżała pod ławką w przedziale kolejowym poczęła się nagle kręcić. Zdziwiona pochylała się zobaczyć co się stało — ale siedząca obok kobieta powstrzymała ją ostrożnie — jajka — ...

Acha, to w tej bańce, ale co w torbie? — W torbie kura nasładka. Wiozę ją do córki, aby wysiedziała kurczęta dla wnuczków. Już dziesięć godzin od piątej rano jedziemy, to się ptak zmęczył. Za trzy godziny będziemy na miejscu. Stara kobieta trzyma w spracowanej opalonej ręce, zawinięty w chusteczkę bilet kolejowy ze Szczucina n. W. do Przylęku. Zapłaciła za ten bilet 960 zł i musiała się dwa razy przesiadać — w Krakowie i w Katowicach. Ale nigdzie nie czekała długo, w pociąg nie ma tłoku, toteż jest w dobrym humorze. Razem z sąsiadką wybrały się do dzieci, którym się dobrze powodzi „na Zachodzie”, zobaczyć się i odpocząć po wiosennych robotach w polu.

## Pociąg — „nawet do Ząbkowic”

— Moi to nawet nie wiedzą, że dziś jadę — mówi sąsiadka — wystaliby konie do Kamieńca, a tak trzeba będzie okazać się zabrać — ale już tak w każdym liście nagliłi, żeby przyjechać i pisać, że wnuczek co dzień na mnie w oknie czeka, że wyjechałam na olaboga.

— Toć macie do Ząbkowic zaraz pociąg.

Sąsiadki ze Szczucina dwa razy rocznie jedzą „do dzieci na Zachód” — po żniwach i po sadzeniu kartofli.

— Za miesiąc musimy wracać — kartofle pieć a i tytoń już pewno pozarastał — mówi Kamila Szarek — mamy 9 morgów, mąż zajął plantację tytoniu — kończą sami z młodszą córką flancować, a ja się wyrwałam.

## Okolice — jak z obrazka

— Nie lepiej to było razem z dziećmi się przenieść na Zachód, wasze strony przecież zniszczone przez front?

— Gdzie nam starym się ruszać — macha ręką Szarkowa — niechta młodzi po święcie wędrują — mój stary ziemi nie chciał zostawić. Zięć we fabryce pracuje i powiada że tak woli — a wnuczki, chłopczyk Wojtuś, co ma pięć lat, to już prawie Szczucina nie pamięta, trzyletnia Kasia, to pewno wyrośnie i tu będą już dla niej jej strony.

Babka Kazi i Wojtuś jest bardzo żywa — rozmawia gęstokulując, a jednocześnie nie traci z oczu przewijających się za oknem widoków.

— Co prawda te strony to i ładne jak na obrazku — domy pod czerwonymi dachówkami, wzgórza porośnięte lasem, a tam daleko te niebieskie skały — to góry.

## Bulla papieska o grodzie Krzywoustego

Pociąg dojeżdża do stacji — Otmuchów — woła konduktor. Do pociągu

wsiadają podróżni. — Ładne miasto — zachwyca się Szarkowa — ile wież kościelnych — ta mniejsza na prawo to ratusz... — mówi jadący z nią chłopak. Zgadza się. Porównujemy oddalający się kształt wieży z fotografią w książce o miastach odzyskanych.

— Te dwie wieże to kolegiata — mówię, miasto bardzo stare, bo już w 1155 roku wspomina o nim bulla papieska, jako o grodzie kaszteleńskim za Bolesława Krzywoustego.

Gruba książka z fotografiami zainteresowała podróżujące babki.

— Co tam jeszcze pisze?

— Ze Tatarzy aż tu dotarli i przed bitwą pod Legnicą stali tu kilka dni obozem — że listopad Jan IV, Roth rozpoczął w XV wieku germanizowanie ludności pod groźbą wydalenia z włości biskupich.

— No, no — dziwię się babki książkowej mądrości.

Jezioro — po lewej stronie pociągu rozpostiera się rozległy staw — za ślącą taflą wody, oddalone o kilka kilometrów wsie.

— W zeszłym roku wodę spuszczone do Nisy, a ryby rekami łowiono z dolów — opowiada chłopiec — a na wyższych miejscach to trawę kosami siekli. — Mietek Mamul to widział — co lato wraca do Przylęku do brata — pracuje w piarni, a na wiosenne roboty jedzie do Szczucina, do rodziców. To jest sztuczne jezioro — mówi — tu były nieużytki, piachy, teraz ze stawu, to chociaż jakaś korzyść.

— Już dobrych parę minut jedziemy mimo rozlanych szeroko wód, a ciągle jeszcze nie widać końca. — Ale też piękne jezioro — wydziwiają babki, smakując wspaniałego widoku.

## 100 rodzin z Westfalii

Za jeziorom miasto.

— Paczków — woła konduktor — dachy położonego w dolinie z dala od toru miasteczka czerwienią się jak piwonie w zeleni otaczających je drzew.

## Spółdzielczość motorem postępu wsi

Spółdzielczość wiejska, zunifikowana w ostatnich miesiącach ub. roku stała się potężnym czynnikiem postępu wsi polskiej i bronią przeciw wyzyskowi i spekulacji. Odezwa Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego głosi, że chłopcy w dniu tym zamykają swój stosunek do spółdzielczości wiejskiej.

Idea spółdzielcza czyni na wsi wielkie postępy. Chłopi zorganizowani w stronnictwach politycznych i w Zw. Samopomocy Chłopskiej, jak również chłopcy niezorganizowani w coraz wyższym stopniu rozumieją korzyści, jakie przynosi organizowanie życia gospodarczego społeczności wiejskiej na zasadach spółdzielczych.

Świadectwem wielkiej pracy chłopcy na odcinku spółdzielczości jest blisko milionowa rzesza członków spółdzielni na wsi. Spółdzielnie te prowadzą sklepy wiejskie, organizują skup bydła, świń, nabiálu, sprowadzają na wieś artykuły przemysłowe potrzebne

— Tam też musi być przyjemnie mieszkać — mówią kobiety.

W Paczkowie osiedli się 100 rodzin Polaków z Westfalii, którzy będą pracować w Nysie, w fabryce kotłowej i aparatów chemicznych — powtarzam zasłyszana wiadomość.

— Ale już chyba najpiękniej jest u nas w Przylęku i w Bardzie — nie trzeba Kalwarii — jaki kościół, jakie piękne stacje. Nic do tej pory, przyznam się szczerze, nie wiedziałam ani o Przylęku, ani o Bardzie — ale wyciągam książkę i

— Jest tam cudowny obraz Matki Boskiej — czytuję — słynny na całym Śląsku i Czechach. Z ogromnej góry koło miasteczka oderwał się w 1598 roku zwal kamień i zasypał koryto Nisy, tak, że przez godzinę bieg wody był zatrzymany, a później rzeka popłynęła nowym korytem — na pamięć ludności ufundowała kaplicę N. M. P., gdzie pątnicy zawieszali liczne wota.

## Anioł zagląda do okien

— Toć to przecie ten kościółek na skale. — Szarkowa klepnęła w rękę — jak zajadę, to im zaraz powiem, jaki pamiątkowy kościółek mają. Moja córka też mieszka koło kościoła — przy samym cmentarzu — bo tam u nich cmentarz w środku miasta — anioł z pomnika stoi wprost kuchennego okna, jakby zaglądał, aż dziwnie. Za nic bym się tam spać nie położyła.

— Ale też jak człowiek jedzie, to się różnica nasłucha i napatrzy. Teraz, jak te dzieci daleko. To ma się gdzie jeździć i okazja jest pogodzić, odpocząć.

— Wy macie Szarkowo, tylko jedną córkę, a ja dwu żonatyh synów i córkę — wprost nie wiem u kogo wprawie gościć — śmieje się Łagudowa. Ale przecie — na pierw u małego wnuczka — tego co w okienku na babcie czeka.

Irena Wodzińska

## W muzeum zielonogórskim straszą Habsburgowie

Zielona Góra posiada nemale i bogato wyposażone Muzeum Miejskie, mieszczące się przy ul. Szkolnej. Rządzą tam ktokolwiek zagląda, gdyż muzeum otwarte jest tylko dwa razy w tygodniu po dwie godziny. W chłodnych i poważnych salach zgromadzone kilka-

naście tysięcy eksponatów, które nieomal w całości przejęte zostały przez kierownictwo ze zbiorów dawnych. Rzecz charakterystyczna, że wśród wystawionych przedmiotów znaleźć można wiele pamiątek i dokumentów historycznych, które w sposób nie budzący najmniejszej wątpliwości świadczą o polskości Ziemi Zachodnich i o naszych niezaprzeczalnych prawach do terenów nad Odrą i Nisą.

W dziale archeologicznym wszystkie bez mała wykopaliska i znaleziska noszą ślady słowiańskiego pochodzenia, a kształty ich i ozdoby wskazują, że od czasów ery kamienia łupanego do ery żelaznej i w dalszych wiekach historycznych, byliśmy pierwsi na tych ziemiach i że nasi praojcowie zaprowadzili tu cywilizację i stworzyli własną kulturę. Niektóre eksponaty przyrodnicze są prawdziwymi unikatami. Oglądając więc można w muzeum zająć mamuta, część czaszki nosorożca przedhistorycznego, rogi i kości dawnych zwierząt, różne skamieniałości itp. Nie brak modeli i rekonstrukcji prehistorycznych pieców garncarskich i hutniczych, zagród i grodziszcz. Ale równocześnie ściany ozdobione są obrazami niemieckimi, przedstawiającymi sceny z życia dawnych Germanów — no bo przecie trudno w to uwierzyć, że Niemcy obrazowali prawdę historyczną i potwierdzali teorię o słowiańskich włodarzach nadodrzańskich ziem na produkowanych masowo przez siebie pomocach naukowych.

Wszystko to nie jest jeszcze takie przykre, ale gdy zwiedzający wchodzi do sal działu historycznego, zmrza go niemiecki cień. Ze ścian patrzają na ludzi postaci różnych grafów i margrabiów, niemieckich burmistrzów i książąt czeskich i austriackich — przejściowych panów na Ziemi Lubuskiej, Zie i ponure spojzenia Habsburgów zioną jadem nienawiści i straszą w gmachu. W gablotach rozłożone są stare biblie luteranckie, pamiątki z okr. wojny 30-letniej i siedmioletniej, edykty Fryderyka Wiel-

kiego pisane w języku polskim dla podbitej ludności, zaprowadzające niemiecką ład na „zdobyte” ziemie. W kącie grozą narzędzia tortur — przedziwna reminiscencja i skojarzenie z latami ostatniej okupacji.

W sali pamiątek i zabytków Zielonej Góry wszechwładnie panuje malarstwo niemieckie. Niektóre z tych „Landschaftów” są nawet dobre, ale mimo wszystko chciałoby się oglądać na ich miejscu dzieła polskich artystów, wyobrażające polski charakter miast lubuskich i piękno tutejszego krajobrazu. We wspólnych witrynach oglądać można setki eksponatów, nie mających nic wspólnego z naszą kulturą i regionalizmem zielonogórskim. Jakim np. unikatem jest model domu, zrobiony z suszonych powideł i pestek śliwkowych, gdy dzisiejsi cukiernicy wyrabiają znacznie efektywniejsze cuda. Czy dlatego każdy tort trafiać musi do muzeum?

Muzeum posiada dwu tylko pracowników — kierowniczkę p. E. Lychowską, osobę godną najwyższego szacunku za ogromny trud, włożony w zabezpieczenie i uporządkowanie wszystkich zbiorów — oraz woźnego. Całkiem niesłusznie wysłanniczka Dyrekcji Muzeum Wielkopolskiego z Poznania wystąpiła kiedyś z pretensjami do kierowniczkę, zarzucając jej niewłaściwą selekcję eksponatów. To jest sprawa całej komisji muzealnej i to komisji z Poznania. Byłby już czas, aby grupa fachowców pracowała kilka tygodni w Zielonej Górze i dokonała tej pracy. Nie można funkcją tą obarczać starszej i jednej tylko niewiasty, która nie otrzymuje nawet drobnych sum na załatwianie korespondencji urzędowej i liczyć może tylko na skromną pomoc Zarządu Miejskiego.

Muzeum Miejskie w Zielonej Górze nie może w dalszym ciągu w dotychczasowy sposób ilustrować regionalizmu miejscowego, bo szkodzi fikcją i szery złą propagandą.

Tadeusz Pasikowski

## Współdziałanie z Polskim Radiem

W piątek, 14 bm. w Poznaniu obradowało plenum społecznego komitetu radiofonizacji kraju w zasięgu wielkopolskim. W konferencji wzięli również udział delegaci powiatowi S. K. R. K. Przewodniczył obradom prezes kurator B. Biedowicz. W obradach uczestniczył również wiceprezes Zarządu Głównego S. K. R. K. z Warszawy, który narysował szerokie ramy rozwijającej się coraz żywniej radiofonizacji kraju i współpracy z Radiem Polskim społeczeństwa poprzez Społeczny Komitet R. K. Obecnie w Polsce mamy już ok. 800 tys. abonentów, a woj. poznańskie zajmuje drugie miejsce po Warszawie. Jeżeli nie osiągniemy jeszcze stanu przedwojennego, stoi temu na przeszkodzie powojenny brak aparatów, który jednak coraz wyraźniej przewyższa produkcja krajowa. Wielkopolska ze swymi 47 radiowęzłami zajmuje dru-

gie miejsce w kraju po Warszawie. Zarzys rozwoju radia Okręgu Poznańskiego naszkicował dyr. A. Kostaszuk. Sprawozdanie z rozwoju radiowęzłów złożył sekretarz p. Jankowski, stan kasy przedstawił dr E. Krauze. P. Strugarek omówił wiazania programu radia poznańskiego z życiem.

W dniu 23 bm. odbędzie się ogólny zjazd delegatów społecznego Komitetu R. K. Poznańskie wysła największą ilość przedstawicieli. Następnie o rozwoju technicznym Radia Polskiego w Poznaniu, mówili inż. Rajewski, który zakomunikował, że wskutek coraz większej ciasnoty w eterze, istnieje tendencja do rozbudowywania stacji na ultra krótkie fale. Dowiedzieliśmy się następnie, że czas kiedy telewizję będziemy mieli w Polsce, jest już niedaleki i w przyszłym roku ukażą się pierwsze aparaty telewizyjne. (fh)

## O przyjaźń obu narodów Zjazd Tow. Przyj. Polsko-Czechosłowackiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej odbyło w dniu 14 maja w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej swój walny zjazd wojewódzki. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył prezes prof. dr Waschko. Towarzystwo posiada na terenie Wielkopolski 1300 członków i posiada oddziały w 12 większych miastach powiatowych.

Sekretarz Zarządu Woj. płk. Róg-Mazurek wygłosił na zjeździe referat na temat zadań społeczno-politycznych kół Towarzystwa. Mówca podkreślił konieczność zespolenia sił wszystkich narodów słowiańskich, które są fundamentem europejskiego i światowego pokoju.

W czasie Zjazdu wyrażono uznanie Akademickiemu Kołu Tow. Przyj. Polsko-Czechosłowackiej, które szkoli wypróbowane kadry działaczy terenowych. W końcu zjazdu wybrano Zarząd w składzie: prezes — prof. dr Waschko, sekretarz — płk. Róg-Mazurek, skarbnik — Paetz Marian. Jako dalsi członkowie Zarządu weszli: red. Powidzki, dyr. Dederko, prof. dr Karakulski, inż. Huwald, p. Badłowa, p. Jarochowska, p. Stasiński i p. Setny Janusz. Na czelo Komisji Kulturalnej stanął prof. dr Rżóska. Zjazd Ogólnokrajowy Towarzystwa odbędzie się 6 czerwca br. w Warszawie. (l)

## Konkurs

na nazwę napoju chłodzącego

Wytwórnia Wód Mineralnych i Napojów Chłodzących, Dr J. K. Podlewski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 32, tel. 14-30, ogłasza konkurs na nazwę naturalnej oranżady pomarańczowej (napoju chłodzącego).

Warunki konkursu:

1. nazwa winna być krótka, łatwo przyswajalna, o brzmieniu możliwie polskim.
2. Prace należy nadsyłać do 1 czerwca 1948 r. pod wyżej podanym adresem firmy, rozpisującej konkurs, lub Biura Ogłoszeń „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., z powołaniem się na odnośną gazetę.
3. Każda praca winna być zaopatrzona w godło autora, a we wewnętrznej kopercie (zamkniętej) należy podać imię, nazwisko i dokładny adres autora.
4. Za najlepsze prace według uznania sądu konkursowego wyznacza się następujące nagrody:
  - I. — 10.000,— złotych,
  - II. — 5.000,— złotych,
  - III. — wieczne pióro.
5. Sąd konkursowy składa się z przedstawicieli prasy, kupiectwa i zainteresowanej firmy.
6. Nagrodzone prace stają się własnością firmy Dr J. K. Podlewski i mogą być przez nią dowolnie wykorzystane.

Ogłoszenie wyniku konkursu nastąpi w terminie do dnia 1 lipca 1948 r. na łamach naszego pisma. 5a-152

# Jak pracuje Liga Kobiet?

Dalecy już jesteśmy od czasów, kiedy rola kobiety ograniczała się do roli matki. Dziś ma ona do spełnienia szereg zadań społecznych i obywatelskich, jak zagadnienie walki z alkoholizmem i prostytucją, opieki społecznej, współpraca ze szkołami zawodowymi, współdziałanie w spółdzielczości pracy, konieczność opieki nad młodocianymi, wzmocnienie zainteresowania kobiet pracami w Sejmie i samorządach.

U podstaw każdej rzetelnej pracy społecznej leży życzliwość dla ludzi, chęć pomocy, entuzjazm pracy. Z tych uczuć — z pragnienia pomocy powstała Liga Kobiet. W pierwszym rządzie chodziło o pomoc kobiecie w wypełnianiu jej trudnych obowiązków matki, gospodyni, pracownicy w zawodzie i pracownicy społecznej. W Lidze — kobiety świadomie ujmują w swoje ręce kierownictwo wielu spraw i zagadnień, jakie domagają się rozwiązania. Występują zwracając się do władz, w ten sposób przedstawiają wielką siłę. Dziś jednostki nie są w stanie opanować i rozwiązać ogromnych zadań, jakie stoją przed kobietami polskimi.

Wszędzie, gdzie powstanie Koło Ligi — rozwija szeroką działalność społeczną, starając się przede wszystkim o scalenie rozdrobnionej przed wojną pracy społecznej kobiet.

## Wywiad wielostronny...

Jak realizuje swe zadania Liga Kobiet w Kościanie?

Informacji zasięgam wśród kobiet niezrzeszonych — i wśród samych „Lizanek”, a nie omijam też okazji „zasięgania języka” wśród mężczyzn.

Opinia jest zgodna: Liga robi dużo i pracuje wielokierunkowo. Najwięcej dała mi rozmowa z p. Marciniakową, sekretarzem organizacyjnym Ligi na pow. kościański. Wywiad przeprowadziłam w miło i estetycznie urządzonej sali Ligi.

— Czy mamy się czym pochwalić,

jeśli chodzi o ostatni rok naszej trudnej pracy na terenie Kościana i powiatu? Zapewne — chociaż nie tyle i nie tak robiliśmy, jak byśmy pragnęły i jakby było wskazane. Liga ma w powiecie 5 kół. 2 w Kościanie (miejskie i fabryczne), po jednym w Smiglu, Czempiniu i Borowie.

Zapał w pracy duży, choć niejednokrotnie wyniki. W Czempiniu np. słyszałam postronnie, że choć liczebnie Liga jest silna, jednak wykazuje za mało inicjatyw, za mało urzędów kursów itp.

W samym Kościanie w ub. roku odbyło się 11 zebrań miesięcznych, 3 nadzwyczajne, 2 konferencje, 6 akademii, wygłoszono 13 referatów. W obydwu kołach wydatnie pracują sekcje: Opieki Społecznej, Kulturalno-Oświatowej, Gospodarczej i Spółdzielczej.

Wszystkie koła brały czynny udział we wszelkich uroczystościach państwowych, w „Święcie Matki”, w „Dniu Kobiet”, „Dniu Spółdzielczości” i in., wszystkie też współpracują wydatnie z innymi organizacjami społecznymi w terenie. Członkinie brały m. in. udział w kontroli higieny po sklepach spożywczych i kontroli cen.

## Oddać wolny czas bliźnim

Dowiaduję się, że dużo czasu i wysiłku pochłaniają prace organizacyjne, zmierzające do wciągnięcia w szereg Ligi wszystkich kobiet dobrej woli. Te prace jednak — uwiecznione myślnym wynikiem — stworzą Lidze podstawy do osiągnięcia większych sukcesów, uzyskania lepszych wyników na okres przyszły. Jak się okazuje, w pow. kościańskim, jak i wszędzie zresztą, najtrudniej wciągnąć w szereg Ligi kobiety mające najwięcej czasu do dyspozycji — nie pracujące zawodowo, mało uspołecznione. Nie zdają sobie one sprawy, ile mogłyby dać im Liga i ile one dać by jej mogły swą współpracą. I tu gorący apel do kościanianek: zrzeszajmy się masowo w Lidze, bo im więcej rąk, mózgów i serc — tym więcej wykonanej pracy, zaprojektowanych i przeprowadzanych planów, otartych lez.

## Dla dzieci najbardziej nieszczęśliwych

Oto najważniejsze pozycje samopomocy zorganizowanej: „gwiazdka” dla członkiń i ich dzieci, 6 tys. zł na akcję Pomocy Zimowej (dochód z urzędzonego „Podkoziółka”), ofiary na powodźnian, na kobiety hiszpańskie przebywające w więzieniach i in. Przewodnicząca Zarządu Pow. Ligi Kobiet p. Borowska i dr Ciszakowa, informują mnie z entuzjazmem o działalności „Sekcji Przyjaciół Sławia”, zorganizowanej w r. 1946. Celem tej sekcji była organizacja sanatorium dla dzieci niedorozwiniętych psychicznie i nerwowo chorych, oraz po zorganizowaniu i urzędzeniu sanatorium, dalsza opieka nad nimi. Na remont pałacu i urządzenie w nim sanatorium otrzymała sekcja bezwrotne subsydium w kwocie 50 tys. zł z PRN w Kościanie, a od UL — umeblowanie. Członkinie zarządu sekcji osobiście sprawowały kontrolę nad urzędzeniem sanatorium, a ponadto urzędzono jedną ogólną wycieczkę członkiń Ligi Kobiet do Spławia celem zapoznania się z postępem prac. Obecnie 40 dzieci korzysta tu nie

## Kronika ostrowska

Zabawa ludowa Bractwa Kurkowego odbędzie się w drugi dzień Zielonych Świąt na własnej strzelnicy. Fundusz zebrany z biletów wstępu przeznacza się na rzecz Powiatowego Komitetu Olimpijskiego.

Kurs dla inwalidów. Inwalidzi wojenni mogą zgłosić się na kurs magazynierów rolnych do biura przy ul. Wrocławskiej 50. Warunki przyjęcia są następujące: wiek od 25-40 lat, wykształcenie ogólne co najmniej 6 klas szkoły powszechnej (dobra znajomość pisania, czytania i rachowania), wiadomości z zakresu rolnictwa, a szczególnie znajomość nasion rolniczych.

Konserwy i margaryna, mąka pszenna, olej i mydło będą wydawane w ciągu miesiąca maja na karty żywnościowe. Dla dzieci wydawane będzie czekolada i mleko. Ostateczny termin odbioru upływa z dniem 31 maja br.

Komisja Przeciwpowarowa przy Zarządzie Miejskim stwierdziła, że właściciele nieruchomości, administratorzy i zawiadowcy domów oraz przedsiębiorstwa nie stosują się do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych i w sposób karygodny zaniedbują zachowanie środków ostrożności przy przechowywaniu materiałów łatwopalnych.

W związku z tym Zarząd Miejski ogłosił, że będzie stosował sankcje karne na opornych.

Praca Związku Cechów. Powiatowy Związek Cechów w Ostrowie rozwija się pod kierownictwem budowniczego p. Kornaszewskiego. Praca doprowadziła do wielu pozytywnych osiągnięć. Na terenie powiatu istnieje 811 warsztatów rzemieślniczych, z czego 361 w Ostrowie. Związek Cechów posiada również swoich przedstawicieli w PRN i MRN oraz w różnych komisjach społecznych. Zorganizował on w oparciu o miejscową Publ. Średnią Szkołę Zawodo-

wą szereg kursów czeladniczych i mistrzowskich dla tych kandydatów, którzy w czasie okupacji nie mieli okazji zawodowego dokształcenia się. Wysiano 17 uczennic i uczniów na wczasy, organizowane przez Izbę Rzemieślniczą. Związek Cechów planuje zorganizowanie Domu Rzemieślniczego, do którego można by kierować młodzież na dokształcanie się, zamierzając również utworzenie dla tej młodzieży bursy i świetlicy.

## WOLSZTYN

W ramach Święta Ludowego w dniu dzisiejszym nastąpi odświeżenie sztandaru Zarządu Powiatowego S. L. w Wolsztynie.

## RAWICZ

Poświęcenie sztandaru Samopomocowego. Zarząd Powiatowy Zw. Sam. Chł. w Rawiczu urzędza dnia 17 maja br. w parku Strzelnicy uroczyste poświęcenie Sztandaru Samopomocowego. Zbiórka wszystkich gości i organizacyj o godz. 10 rano w ogrodzie Strzelnicy.

## SREM

Sremski Klub Sportowy sprowadza na dni Zielonych Świąt (16 i 17 bm.) doskonałą drużynę piłkarską KS „Brda” Bydgoszcz. Spotkania zapowiadają się ciekawie i będą miłym widowiskiem dla sremskiego społeczeństwa.

Wykopalka przedhistoryczna. Regionalne muzeum p. Sałacińskiego w Sremie wzbogaciło się o nowe okazy dobrze zachowanych zębów mamuta, jednego wagi 850 g, drugiego 700 g. Znaleźli je robotnicy pracujący przy żwirowni w Konarzycach (pow. sremski) — na głębokości 6 i pół m.

P. Sałaciński przygotowuje album, zawierający fotografie wszystkich rozstrzelanych na Rynku w Sremie w dniu 20. 10. 1939 r. W tym celu prosi rodziny o nadsyłanie fotografii z dołączeniem danych personalnych.

tylko z leczenia, lecz również pobiera naukę.

A zamierzenia Ligi?

Plan pracy na r. 1948 przewiduje poza organizacją nowych kół w terenie, rozszerzenie biblioteki, założenie szwalni, przeprowadzenie kursów gotowania, pieczenia i kroju, współpracę z nauczycielstwem w zakresie oświaty i kultury.

Danuta Wyrzykowska-Białasikowa

Dnia 14 maja 1948 po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. opuściła nas na zawsze moja najukochańsza i najtroskliwsza żona, nasza najdroższa siostra, synowa, bratowa, zwawierka i ciocia, śp.

z Janiszewskich

# Maria Lis

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm., o godz. 10.30 z kaplicy emmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**maż i rodzina**

Poznań, Warszawa, Gliwice, Brzeg, Krzeszów, Źrebno (Szwecja) 12025

Dnia 14 maja 1948 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i jedyny syn, nasz ukochany brat, zwawier i wuj, śp.

# Alfons Nowicki

przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm., o godz. 10.45 z kaplicy emmentarnej Bożego Ciała na Dębce.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**ojciec, siostry i rodzina**

Poznań, Daszyńskiego 50 m. 10a 12060

Za życzenia i kwiaty złożone w dniu naszego ślubu — składamy wszystkim Krewnym i Znajomym

**SERDECZNE PODZIĘKOWANIE**

PRZYSTAŃSCY

Jutrosin, Rynek 21 11878

NAJSKUTECZNIEJSZY  
**KREM**

# LEDA

PRZECIWKO PIEGOM



Żądać wszędzie!

## Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego Oddział w Poznaniu

uruchomiła sprzedaż detaliczną

### odborników radiowych części i sprzętu radiowego

W Serwisie Radiowym — Poznań, Wrocławska 38 I piętro — Telefon nr 507-16

Uwaga: dla członków Związków Zawodowych sprzedaż aparatów radiowych na raty na warunkach specjalnych. Polecamy wzmacniacze różnych mocy, mikrofony, głośniki od nisko- do wysokowatowych, patefony elektryczne i lampy radiowe

**Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu**

wzywa wszystkie zainteresowane osoby, by w ciągu 8 dni od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosiły w Spółdzielni wszelkie swoje pretensje. Po oznaczonym wyżej terminie pretensje nie będą uwzględnione.

5a-160

Rok założenia 1920

## Warsztaty Ortopedyczne

F-a P. NIEDZIELA  
**POZNAŃ**

Dolna Wilda 20 tel. 36-66 dawn. Al. Marcinkowskiego 24

wykonuje szluczne nogi, ręce, gorsety, wszelkie aparaty, ortopedyczne, opaski brzuszne, pooperacyjne ze zbiornikami do kału, lecznicze, przed- i pociążowe, na opuszczenie żołądka i jelit oraz wkładki ortop. do płaskostóp.

## Szmergel

w proszku oraz tom szmergłowy kupuje

**F-ma „Korund”**

Poznań, Dolina nr 9, telefon 529-91. kb76

## Fabryka Biczysk w RAWICZU

pod zarządkiem Dyrekcji Przemysłu Miejskiego w Poznaniu poleca wszelkiego rodzaju biczyska jak: trzelninowe w 3 różnych gatunkach (wyjazdowe, fernalskie), oraz wklonowe i stalówki. Jakość biczysk pierwszorzędna, ceny najniższe. Zgłoszenia kierować prosimy pod adresem: Dyrekcja Przemysłu Miejskiego Centrala Zoopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 10. Tel. 78-01 i 74-18 5b-281

**KALKĘ techniczną — maszynową**  
Ozolid — cyklostyl — taśmy oraz wszelkie artykuły biurowe poleca

**A. KOZAK.**  
Poznań - Ratajczaka nr 36. Telefon 98-98. p4269

## Kupimy

MOTORY NA GAZ SSANY 60-70 KM  
WALCE DUBELTOWE średnicy 300, długość od 600 do 1000  
ODSIEWACZE CZTERODZIAŁOWE 12-ramowe Wszystkie w stanie dobrym. Wyczerpującą odpowiedź dla „Młynarza” Warszawa Impet, Sikorskiego 42. 5b-265

## Weiny Korty Jedwabie Dzianiny

Z Przemysłu Państwowego i Prywatnego poleca

HURTOWNIA GALANTERYJNO-TEKSTYLANA „KOSMOS”  
Śt. Kamasa i R. Peschel  
Łódź, ul. Piotrkowska 5 — Tel. 167-50

## Licytacja alei owocowych

W poniedziałek, dnia 24 maja 1948, o godzinie 10 odbędzie się w biurze Zarządu Gminnego Polskawię w Pobjedziskach — publiczna licytacja na prawo korzystania w 1948 r. z alei owocowych przy drogach gminnych położonych na terenie gminy Polskawię.

5a-183 Wójt

## Lokomobila leżąca Guttler & Co. 10 atmosfer powierzchnia ogrzewalna 20 m<sup>3</sup> na sprzedaż. Oferty Głos Wlkp. nr 5a-146

## Przetarg nieograniczony

Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Zarząd Centralny — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. fasad zewnętrznych (retawacji).
2. dodatkowych prac ślusarskich.
3. dodatkowych prac instalacyjno-kanalizacyjnych.

w odbudowywanych budynkach mieszkalnych w Poznaniu przy ul. Patr. Jackowskiego nr 54, 56, 58 i 60.

Oferty w podwójnej, zamkniętej i zalakowanej kopercie bez nadruku firmowego z napisem: „Oferta na wykonanie prac (wymienić prace) w odbudowywanych budynkach mieszkalnych w Poznaniu przy ul. Patr. Jackowskiego nr 54, 56, 58 i 60” winny wpłynąć do dnia 28 maja 1948 r., godz. 9, do skrzynki ofert w gmachu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Zarząd Centralny w Poznaniu, ul. Fredry 12, pokój nr 24.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11 w pokoju nr 16.

Wadium w wysokości 1% ogólnej sumy ofertowej należy wpłacić na konto Zarządu Centralnego P. N. Z. w Państwowym Banku Rolnym w Poznaniu nr 262, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Urzędowy wzór oferty (ściepe kosztorysu) otrzymać można za opłatą 400 zł w gmachu P. N. Z., pokój nr 1, codziennie w godz. od 8-11.

P. N. Z. zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału robót między kilku oferentów wzgl. nieprzyjęcia żadnej z ofert.

5b-260

## WEŁNĘ najlepiej płaci i wymienia SKÓRY surowe, futerkowe, kupuje

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40.  
Filia: M. Focha 16, w Halli Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p4316

## Przetarg ustny

Powiatowy Zarząd Drogowy w Czarnkowie wydzierżawi w drodze przetargu ustnego zbiór owoców (czereśni) z alei przydrożnych. Licytacja odbędzie się w piątek, dnia 21 maja 1948 r., o godz. 11 w Starostwie Powiatowym w Czarnkowie, pokój nr 24. Blizszych informacji udziela się w biurze P. Z. D. pokój nr 9.

Kierownik Pow. Zarządu Drogowego  
(-) inż. Oltarzewski

Zaprowadzone biuro sprzedaży przyjmie

## przedstawicielstwa

fabryk przemysłu metalowego, chemicznego, elektrotechnicznego i włókienniczego.  
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „5,226” p4228

## Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Lasów Państwowych Okr. Poznańskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących prac z planu inwestycyjnego

1. Budowa leśniczówki „Dębina” w Nadleśnictwie Drawa, pow. Pila.
2. Odbudowa leśniczówki „Stobno” w Nadleśnictwie Biała, pow. Pila.
3. Budowa wieży obserwacyjnej w Nadleśnictwie Międzychód, pow. Międzychód.
4. Wykonanie prac ślusarskich (bramy, żelaznicy) w Fabryce Sklejek w Ostrowie Wlkp.

Podkadki ofertowe otrzymać można w Biurze Technicznym D. L. P., pokój nr 75 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 maja 1948 r. o godz. 10 w Biurze Technicznym D. L. P. Poznań ul. Gajowa 8/10, pokój 75. Wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić w gotówce do Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, konto 147 wzgl. w papierach wartościowych do I Urzędu Kasy Skarbowej na rachunek sum depozytowych Dyrekcji Lasów.

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Poznańskiego w Poznaniu 5b-264

**KAPELUSZE - KOSZULE - KRAWATY**  
I MATERIAŁY UBRANIOWE  
poleca korzystnie  
**J. PASZEK**  
5b-278 Poznań, ul. Wrocławska 28/29 — Tel. 42-05

**SZTANDARY**  
PARAMENTA KOŚCIELNE  
wykonuje fachowo i solidnie.  
Pracownia haftów artystycznych  
**IRENA SZALOWA**  
Poznań ulica Skarbowa 23 Telefon 12-54

**Eleganckie płaszcze męskie i damskie**  
ubrania męskie, płaszczyki i ubranka chłopięce, kanadyjki i spodnie w różnych gatunkach  
**Materiały ubraniowe, wełny damskie, jedwabie**  
w modnych kolorach oraz wytworną bielizną damską i męską poleca w olbrzymim wyborze i najniższych cenach firma  
**EDWARD MICHAELIS**  
Poznań, Wrocławska 22 (Walki Młodych) nar. Szkolnej, tel. 22-14 i 16-54

**Serwisy do kawy**  
Serwis obiadowy  
Kieliszki, szklanki  
Garnitury do likieru  
Młynki do kawy  
**SZKŁA DO ZAPRAW**  
**H. ŚWIETLIK**  
Poznań, Stary Rynek 58 tel. 89-76 p4356

**Handlowe**  
Przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe poprowadzić, wydzierżawić. Gwarancja hipoteczna, pierwszorzędne referencje. Oferty nr 1425 Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c1721

**NITROLAKIERY**  
i rozpuszczalniki  
poleca  
Specjalny Skład Farb i Lakierów  
**K. PUPKA**  
Poznań, PIEKARY 1 — Tel. 12-34  
Obsługa fachowa! 5b-2-3

Oświecim — Kraków — Zakopane — Morskie Oko — Kasprowy  
Wierch 25-30 maja, 6200 zł. Tow. Krajoznawcze, Szczanieckiej 1 wieczorem. 12024

**TOREBKI** damskie — teki — torby szkolne — porfelle i t. p.  
poleca najtaniej 5b-270  
**A. WERNER** Poznań, Garbary 18  
Telefon 42-40 Własna pracownia  
Wykonuje się prace z powierzonego materiału

**Wolne posady**  
Zatrudnię wykwalifikowanych stolarzy znających dobrze branżę skórzano-galanteryjną z wysokim wynagrodzeniem. Wrocław Olawska 9. 5a-142

**Panienci do szycia** potrzebne. Banel — Muth, 27 Grudnia nr 12. p4362

**Drewniak, taśmowce** letnie, do Komunii, poleca pracownia, Focha 64. 11658

**Gabinet mebli** nowoczesny u-żywany oraz inne okazynie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 Magazyn-Mebli. p4308

**Ryflarka, dobrym stanie**. Zgł.: W. Garbary 21, Ślusarska, lub telefon 87-61. p4344

**Rowerek dziecięcy** sprzedam. Siemiradzkiego 11 m. 7. 12026

**Obowiązki Pożyczki Odbudowy** kupię, dam 40 procent. Oferty Głos Wielkopolski nr 11731.

**Dzierżawy**  
Wydzierżawie, przystąpię do spółki lub kupię młyn. Oferty Głos Wielkopolski nr 11864.

**MAJSTRA**  
OBEZNAWEGO  
Z PRODUKCJĄ  
KLEJU SKÓRNEGO  
I KOSTNEGO —  
poszukujemy.  
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, ulica Ratajczaka nr 7 pod „5,561”. p4365

**Pracownik rolny**, starszy, samotny, samodzielny, potrzebny — 15 ha. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,469. p4372

**Sypialnie** nowoczesne w kompletach lub oddzielnie sztuki, dobrej roboty, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4310

**Drewniak, sznuraki, sandałki**. Hurt — Detal, Krakowska Centrala Obuwia, Hala Targowa 22. p4135

**Obrobki do metalu i drewna**, artykuły techniczne sprzedaje i kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p4352

**CEGLY**  
z rozbiórki większą ilość, oddam tanio. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 11947.

**Budynku**  
nadającego się do odbudowy na mieszkanie dla pracowników poszukuje poważna instytucja. Szczegółowe oferty Głos Wielkopolski nr 5a-161.

**Zguby**  
Zginił pies połowczyk brązowy 14 V, wieczorem okolicy Katedry. Zwrot za wynagrodzeniem, Wielka 10, Groblejny. 12036

**Bielizniarki** wykwalifikowane bieliznę męską. Zgłoszenia: Cegiowski, Poznań, Roosevelt-ta 11. p4305

**KSIĘGOWA — BILANLISTKA**  
z długoletnią praktyką, perfekcyjną wiedzą, samodzielna korespondencja, obeznana w sprawach podatkowych, pragnie zmienić dotychczasowe stanowisko z dniem 1 lipca br. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 12002.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY SAMOCHODOWE**  
Nr 3 w Poznaniu, ul. gen. Sikorskiego 12/13  
Telefony: 28-90 i 28 91  
zakupują i przyjmują opony samochodowe i pojazdy konnych do protoktorowania i naprawy bezpośrednio w swoich Oddziałach  
**Oddział III — Poznań-Wschód ul. Rzeźna 1/5**  
**Oddział IV — Bolechowo koło Poznania**  
5b-231 w przesyłkach wagonowych i drobnicowych

**Sypialnie** w dobrym stanie. Cena 55.000. Poznań, Piekary 1 m. 11. 12017

**Dom** Poznaniu lokalami handlowymi do 5.000.000 kupię. Of. Głos Wielkopolski nr 12018.

**Zgubiono** legitymację PPR na nazwisko Leon Kruszczyński, Poznań, Szamarzewskiego 21. 12034

**Dojrz samoty** potrzebny od 1 czerwca na większe gospodarstwo, zarazem do obrządku świń. Wynagrodzenie pierwszorzędne. Oferty Głos Wielkopolski nr 11968.

**Szofer-mechanik** z długoletnią praktyką poszukuje posady. Of. Głos Wielkopolski nr 11965.

**Sypialnia** mahoniowa, nowoczesna, jak nowa, okazyjna, różne inne komplety, pojedyncze sztuki, korzystnie poleca Janiak Ska, za Bramką 4 (przy Wolejowództwie). p4278

**Uwaga — ogrodnicy!** 6-morgowa parcela na granicy Poznania, 15 minut do trolejbusa, sprzedam właściciel. Wspólna 59 m. 4. 11791

**Dobre zaprowadzoną WYTWRNIE CHEMICZNA** sprzedam — z powodu wyjazdu. Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, ulica Ratajczaka nr 7, pod „5,423”. p4340

**Platforma** ogumiona 60 cfr., motocykl 100-ka NSU sprzedam. Junikowo, Wolowska 30. 12056

**Magiel elektryczny** kupię. Of. nr 1430 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1726

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Rzadca** energiczny, zrównoważony, z dużą praktyką, wiek 35—45 lat, oraz rutynowany mechanik, specjalista na traktory i drugi mechanik, specjalista na pługi parowe, potrzebni do Administracji Majątków Zagłęwniki, stacja, poczta, gmina w miejscu pow. Dzierżoniów. 5a-121

**Przyjmę pracę** na prowizję wzgl. jakakolwiek inną przy dobre zaprowadzonej agencji w przemyśle chemicznym, kawaler poszukuje zajęcia w poważniejszym przedsiębiorstwie prywatnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 11866.

**Szafy** trójdrzwiowe, brzościowe i różne inne oddzielne sztuki, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4311

**Stolarskie narzędzia** używane. Rzepeckiego 4a m. 1, od godz. 17—19-tej. 12016

**Parcele** pod budowę w Mosinie 1250 m<sup>2</sup> — 1500 m<sup>2</sup>. Biuro parafialne Mosina. 11890

**Platforma** ogumiona 60 cfr., motocykl 100-ka NSU sprzedam. Junikowo, Wolowska 30. 12056

**Magiel elektryczny** kupię. Of. nr 1430 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1726

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Potrzebna** gosposia, czysta — uczelnią, z dobrym gotowaniem, z poleceniami, do domu lekarza. Warunki dobre. M. Focha 60 m. 4. F840

**Kurs kroju** damskiego. Piekary 9 m. 7, III ptr. p4384

**Części przybory samochodowe**  
w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca  
**T. Czajczyński**  
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 5b-322

**Wózek** dziecięcy sprzedam — Kanałowa 8/9 m. 10. 12012

**Ford Eifel**, stan dobry, kabriolet, motor jakakolwiek nowy, Zaks, stan sprzedam, Poznań, Motoryzacja, Focha 16. F849

**Platforma** ogumiona 60 cfr., motocykl 100-ka NSU sprzedam. Junikowo, Wolowska 30. 12056

**Magiel elektryczny** kupię. Of. nr 1430 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1726

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Pomoc** domowa, uczciwa, czysta, bez prania, zaraz. Półwiejska 24/11. F840

**Kurs stenografii** i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przygotowania Handlowego, plac Wolności 2. 5a-97

**Wózek** dziecięcy sprzedam — Kanałowa 8/9 m. 10. 12012

**Ford Eifel**, stan dobry, kabriolet, motor jakakolwiek nowy, Zaks, stan sprzedam, Poznań, Motoryzacja, Focha 16. F849

**Platforma** ogumiona 60 cfr., motocykl 100-ka NSU sprzedam. Junikowo, Wolowska 30. 12056

**Magiel elektryczny** kupię. Of. nr 1430 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1726

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Pomoc** domowa, uczciwa, czysta, bez prania, zaraz. Półwiejska 24/11. F840

**Kurs stenografii** i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przygotowania Handlowego, plac Wolności 2. 5a-97

**Wózek** dziecięcy sprzedam — Kanałowa 8/9 m. 10. 12012

**Ford Eifel**, stan dobry, kabriolet, motor jakakolwiek nowy, Zaks, stan sprzedam, Poznań, Motoryzacja, Focha 16. F849

**Platforma** ogumiona 60 cfr., motocykl 100-ka NSU sprzedam. Junikowo, Wolowska 30. 12056

**Magiel elektryczny** kupię. Of. nr 1430 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1726

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Pomoc** domowa, uczciwa, czysta, bez prania, zaraz. Półwiejska 24/11. F840

**Kurs stenografii** i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przygotowania Handlowego, plac Wolności 2. 5a-97

**Wózek** dziecięcy sprzedam — Kanałowa 8/9 m. 10. 12012

**Ford Eifel**, stan dobry, kabriolet, motor jakakolwiek nowy, Zaks, stan sprzedam, Poznań, Motoryzacja, Focha 16. F849

**Platforma** ogumiona 60 cfr., motocykl 100-ka NSU sprzedam. Junikowo, Wolowska 30. 12056

**Magiel elektryczny** kupię. Of. nr 1430 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1726

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**SZTANDARY**  
Paramenta kościelne  
wykonuje fachowo,  
szybko i najtaniej  
znana przedwojenna  
firma  
**P. Andrzejewska**  
Poznań  
Jackowskiego 33 m. 17  
5a-122

**Srebrne** wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedam — kupno — komis. „Ladma” — Sierca 5/6. p4018

**Wózek** dziecięcy sprzedam — Kanałowa 8/9 m. 10. 12012

**Ford Eifel**, stan dobry, kabriolet, motor jakakolwiek nowy, Zaks, stan sprzedam, Poznań, Motoryzacja, Focha 16. F849

**Platforma** ogumiona 60 cfr., motocykl 100-ka NSU sprzedam. Junikowo, Wolowska 30. 12056

**Magiel elektryczny** kupię. Of. nr 1430 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1726

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Kalkulatora**  
z kwalifikacjami do kalkulacji wstępnej  
przyjmie zaraz  
„Goplana” Państwowa Fabryka Czekolady  
i Cukrów Nr 1 —  
Poznań - ul. Św. Wawrzyńca Nr 11  
5b-294

**Srebrne** wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedam — kupno — komis. „Ladma” — Sierca 5/6. p4018

**Wózek** dziecięcy sprzedam — Kanałowa 8/9 m. 10. 12012

**Ford Eifel**, stan dobry, kabriolet, motor jakakolwiek nowy, Zaks, stan sprzedam, Poznań, Motoryzacja, Focha 16. F849

**Platforma** ogumiona 60 cfr., motocykl 100-ka NSU sprzedam. Junikowo, Wolowska 30. 12056

**Magiel elektryczny** kupię. Of. nr 1430 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1726

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Najważniejsze audycje radiowe** na wtorek 18. 5. 48  
6.00 Audycja poranna; 6.20 „Zegarynka muzyczna”; 7.00 Dziennik; 7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 7.35 „Zegarynka muzyczna”; 8.35 Powieść; 9.02 Przerwa; 9.04 Dziennik; 12.25 Koncert rozrywkowy; 13.20 Pogadanka dla wsi pt. „Prace pielęgnacyjne”; 14.30 Audycja muzyczna dla dzieci; 15.20 „Kaleidoskop muzyczny”; 16.00 Dziennik; 16.25 „Gawęda rybacka”; 16.45 Sokorski — trio fortepianowe; 17.05 „Manifest”; słuchowisko; 18.00 Koncert rozrywkowy; 19.00 Pieśni Hani Duparc; 19.20 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.50 „Lud polski”; odczyt; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.15 Muzyka na „dobranoc”; 22.45 Koncert zyczeń; 23.00 Ostatnie wiadomości.

**Srebrne** wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedam — kupno — komis. „Ladma” — Sierca 5/6. p4018

**Wózek** dziecięcy sprzedam — Kanałowa 8/9 m. 10. 12012

**Ford Eifel**, stan dobry, kabriolet, motor jakakolwiek nowy, Zaks, stan sprzedam, Poznań, Motoryzacja, Focha 16. F849

**Platforma** ogumiona 60 cfr., motocykl 100-ka NSU sprzedam. Junikowo, Wolowska 30. 12056

**Magiel elektryczny** kupię. Of. nr 1430 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1726

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Wydawca** Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”  
Redaktor naczelny Jan Załuski  
Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-75.  
62-70 i 77-49

**Srebrne** wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedam — kupno — komis. „Ladma” — Sierca 5/6. p4018

**Wózek** dziecięcy sprzedam — Kanałowa 8/9 m. 10. 12012

**Ford Eifel**, stan dobry, kabriolet, motor jakakolwiek nowy, Zaks, stan sprzedam, Poznań, Motoryzacja, Focha 16. F849

**Platforma** ogumiona 60 cfr., motocykl 100-ka NSU sprzedam. Junikowo, Wolowska 30. 12056

**Magiel elektryczny** kupię. Of. nr 1430 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1726

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

**Wypożyczam** sędne suknie, wełny. Jackowskiego 40, Talarowska 10127

## Precz z kiczem

Znowu powołać muszę się na list Czytelnika, tym razem znanego i cenionego artysty grafika. Od tematów podsuwanych mi w różnych listach aż głowa pęka. Ale pęka tak jakoś... radośnie. Jest przynajmniej o czym pisać.

W tym wypadku chodzi o specyficzną sprawę, bo o estetykę dekoracyjną tak żywo jeszcze w pamięci tkwiących stoisk na MTP. Mój informator rozpał się dość obszernie i w inteligentnym a logicznym wywodzie udowodnił, że bardzo jeszcze dalecy jesteśmy od dobrego poziomu naszych dekoracyjnych możliwości.

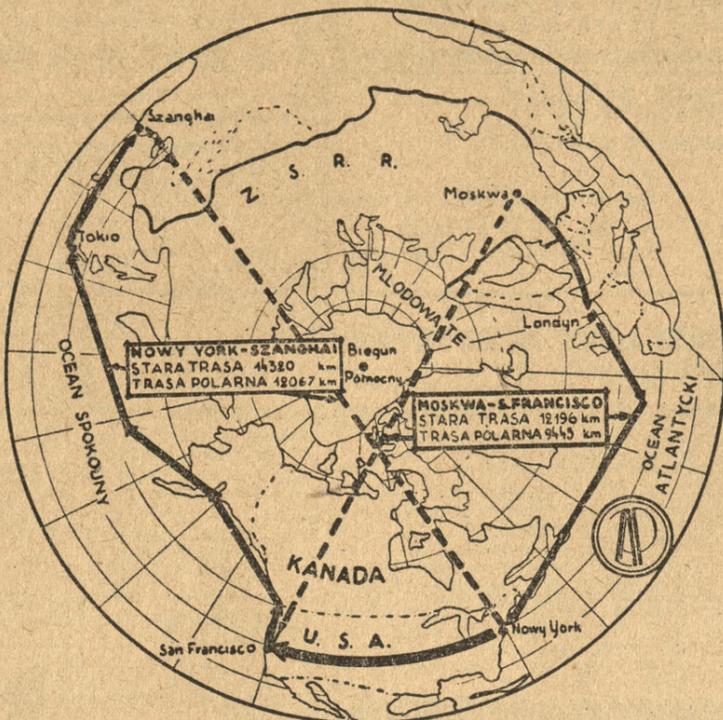
Rozpisano w Poznaniu na okres Targów również konkurs dekoracji okien i witryn w sklepach. Poznańscy kupcy stanęli do tego konkursu gremialnie. Widzieliśmy okna wystawowe bardzo piękne i przemysłowe. Dość często stosowano motywy wielkopolskie. W kilku jednak wypadkach szpecyli „dekoracje” nie mające z tym pojęciem nic wspólnego. Były niekiedy tak fatalnie wykrzywione w swej myśli, że obrażały nasz piękny regionalizm. Nie wspomnę też „kiczowatych” stoisk z MTP „dekorowanych” przez przypadkowych artystów-bohomastów. Bez pojęcia o literaturze, o optycznej vibracji kolorów, o planowaniu i przestrzenności budowano stoiska, pomniki estetycznych nieporozumień. Dziś można już o tym pisać, choćby dlatego, żeby w czas pomyśleć o przyszłym roku. Taka czy inna organizacja gospodarcza czy handlowa wydelegowała swojego „artystę”, i dawaj montować stoisko. To się nie może powtórzyć.

Jakże przyjemnie było nam natomiast popatrzeć na stoisko np. CTB albo par excellence przejrzyste, malarsko i estetycznie doskonałe pawilon „Spolem”.

Minęły czasy nagromadzania ciałych stert towarów pełnych pstrokacizny i niedobranych. Czasami a przeważnie zawsze, mała ilość eksponatów ożywiających malarskim motywy, czy nawet gałązka kwiatu bardziej utkwi w pamięci, niż stopy do obrzydzenia duże stopy towarów.

Niechaj o tym pamiętają MTP i ci wszyscy, którzy mają coś do pokazania w swych witrynach sklepowych. Czas skończyć z dyktantyzmem. Niechaj do głosu dojdą ARTYSTY.

## Arktyka: ląd wielkich możliwości



Nieograniczone prawie możliwości nawigacji powietrznej uświadomiły państwom, graniczącym z Arktyką znaczenie olbrzymich przestrzeni leżących wokół Bieguna Północnego. Strategicznie, komunikacyjnie i jako źródło surowców — posiada Arktyka wybitne walory raczej niedoceniane do czasu ostatniej wojny. Na ogół wyobrażano sobie (często na podstawie szkolnych pojęć geograficznych, urobionych pod wpływem „płaskiej” mapy), że Arktyka jest niezmierną „pustynią lodową”, bez istotniejszego znaczenia. Ziemia pozostaje jednak okrągłą i najkrótsze połączenie między szeregiem ważnych punktów na niej przebiega przez lody arktyczne i ponad Biegunem Północnym.

Najkrótsza trasa powietrzna między Nowym Jorkiem i Tokio przechodzi przez zatokę Hudsona (na północ od Kanady), między Moskwą i San Francisco oraz Nowym Jorkiem i Szanghajem czy Czongkingiem — nad lub blisko Bieguna. Trasy te są tak samo bezpieczne jak inne trasy powietrzne świata i pogoda dla nawigacji powietrznej jest zwykle dobra.

dalekich lodów Arktyki. Plany, dotyczące Arktyki mogą dać wspaniałe rezultaty, jeśli oczywiście będą przeprowadzane w duchu zrozumienia i poszanowania wzajemnych interesów państw arktycznych, w przyjaznej atmosferze współpracy Narodów Zjednoczonych. Tylko taka współpraca może przynieść korzyść całej ludzkości. (ZAP)

Wojna przyspieszyła rozwój dalekiej Północy.

W ciągu ostatnich ośmiu lat Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Kanada wykazywały duże zainteresowanie Arktyką i poczyniły duży krok naprzód w kierunku udostępnienia i eksploatacji tych terenów. Środki obronne, które wyżej wymienione rządy przedsięwzięły na terenach podbiegunowych w czasie wojny, mają obecnie pokojowe znaczenie. Dotyczy to zwłaszcza komunikacji arktycznej, której rozwój został w ten sposób znacznie przyspieszony.

Badacze radzieccy dostarczyli i dostarczają wiele cennych informacji o nawigacji powietrznej w rejonach polarnych, o technice zaopatrywania z powietrza, o życiu i pracy w warunkach arktycznych. Wzbogacili oni również wiedzę praktyczną o zasobach mineralnych Arktyki. Wiemy teraz, że tereny te kryją w sobie olbrzymie bogactwa i że bogactwa te mogą być udostępnione i wykorzystane, co z kolei łączy się z opanowaniem tras powietrznych nad Arktyką. To, że 30 lat temu odkryto tam złoto, czy naftę, nie miało wówczas praktycznego znaczenia. Teraz, w dobie niesłychanego rozwoju komunikacji powietrznej, można przewieźć odpowiedni ekwipunek techniczny i maszynny i na miejscu wśród odwiecznych lodów eksploatować ołów, miedź, tungsten, naftę i uran. Duże postępy w kierunku przemysłowego wykorzystania bogactw Arktyki (pokłady nafty należą podobno do największych na świecie) wykazała prócz ZSRR, Kanada.

W dobie obecnej nie można już prowadzić odosobnionych badań, nie można też monopolizować zasobów wielkich obszarów dla jakiegoś poszczególnego państwa, nawet jeśli to są zasoby

### Z wielu listów do Redakcji „Przyjaciółki”

Kochana „Przyjaciółko”! Przy Tobie odczytywają nasze skołataną udręką zyciową serca. Słyszysz pocięcha, dodajesz nowych sił na dalsze ciężkie życie. Udzielasz praktycznych wskazówek co do gotowania, kroju i wszystkiego co do kobiecej w życiu jest potrzebne. Podajesz piękną pouczającą powieść. Na koniec zachwycasz oko nasze piękną ilustracją, co tydzień piękniejszą, za co ci jesteśmy bardzo wdzięczni.

Wireńska Maria,  
Wielkie Radowiska  
(Pomorze)

## Nowiny Sportowe

### Po niepowodzeniach - sukcesy

### Polscy pięściarze zwyciężają w Paryżu

W szalenie wypełnionej sali „Elisse Montmartre” w Paryżu odbyły się spotkania bokserskie w ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, przy udziale zawodników polskich, francuskich, rumuńskich i fińskich. Polacy odnieśli wielki sukces, wygrywając wszystkie spotkania.

W wadze półśredniej: Chyła pokonał zdecydowanie na punkty jednego z najlepszych bokserów francuskich w tej kategorii Lamare. Polak wygrał zdecydowanie dwie rundy, trzecią zaś zremisował.

W wadze półciężkiej Nowara zwyciężył na punkty mistrza robotniczego Francji Bazina, górując zdecydowanie we wszystkich trzech starciach. Po walce tej znany polski bokser emigracyjny Walczak wręczył Nowarze upominek wśród gorących oklasków widzów.

W wadze ciężkiej Jaskółka pokonał na punkty robotniczego mistrza Francji Baig'a, mając przewagę przez wszystkie trzy rundy.

Kierownik drużyny polskiej Lisowski, który sędziował kilka walk w ringu, był zdaniem Francuzów jednym z najlepszych sędziów.

### Botwinnik i Smysłów (ZSRR) najlepszymi szachistami świata

24 runda turnieju szachowego o mistrzostwo świata przyniosła dwa przedostatnie spotkania, w których przeciwnikami byli: Botwinnik (ZSRR) i Reszewski (USA) oraz Smysłów (ZSRR) i Euwe (Holandia).

Obie partie zakończyły się zwycięstwami szachistów radzieckich.

Tabela mistrzowska przedstawia się obecnie następująco: 1) Botwinnik (ZSRR) — 14 pkt. (z 19 możliwych), 2) Smysłów (ZSRR) — 11 pkt. (z 20, ukończył rozgrywki), 3) i 4) Reszewski (USA) i Keres (ZSRR) — po 9,5 pkt. (z 19), 5) Euwe (Holandia) — 4 pkt. (z 19).

Prasa francuska nie szczędi bokserom polskim pochwał. M. in. dziennik „Ce Soir” pisze: „Polacy okazali się najlepszymi i najbardziej klasycznymi bokserami”.



W Igrzyskach Związków Zawodowych we Francji polska reprezentacja piłkarska doznała drugiej z kolei porażki. Tym razem piłkarze nasi ulegli Węgom w stosunku 0:2.

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN odrzucił protest EKS-u złożony po przegranej przez lodzian meczu ligowym z AKS-em. WG i D uznał, że w wspomnianym meczu nie było przekroczenia przez sędziego przepisów gry.

Mistrz ligi angielskiej Arsenal rozegrał w Lizbonie mecz piłkarski z drużyną F. C. Oporto przegrywając 2:3 (0:3).

Piłkarz szwedzki S. Larsson ustanowił nowy rekord Szwecji w biegu na 400 m przez płotki. Larsson uzyskał czas 52,3 sek. lepszy o 0,1 sek od starego rekordu należącego do Pettersona.

Szczyptorniści polscy rozegrają w dniu 23 bm. w Kristianstad międzypaństwowy mecz szczyptorniacki ze Szwecją, który zaliczony zostanie do drugiej rundy mistrzostw świata. Najlepsi nasi szczyptorniści zebrani na obozie przygotowawczym w Katowicach pod kierunkiem trenera PZPR Pacholi przygotowują się sumiennie do pierwszego po wojnie występu międzypaństwowego. Skład reprezentacji Polski ustalony został następująco: Bramkarze — Thoman (AKS) i Tomiak (ZZK Poznań). Obrońcy: Dylewicz (Warta) i Wiecek (Cracovia). Pomoc: Ruszkiewicz (Warta), Gawot (Chrobry-Groszowiec) i Bahr (AZS Kraków). Napastnicy: Langosz (Chrobry), Thiel I i Thiel II (AKS), Kubik (Leopolia Opole) i Klik (Chrobry). Rezerwowi: Lipiński (AZS Kraków) i Selloier (Leopolia).

Znakomita drużyna piłkarska IFK Norrköping zwyciężyła silny zespół ligi angielskiej — Burnley w stosunku 3:1.

### Odpowiadamy Czytelnikom

P. Jan M. — Utrzymuje Pan ze swojej skromnej emerytury urzędnika państwowego rodzinę składającą się z 6 osób. Dwoje dzieci choruje na gruźlicę, lecz Pana nie stać na kupno streptomycyny. Kto z Czytelników pomoże?

P. Rafałczak Sylw., Chłapowskiego 3, m. 13. — W mieszkaniu Pańskim o wymiarze 4,5x4,5 żyje 6 ludzi, w tym troje dzieci chorych. Postanie ściele sobie Pan od 7 miesięcy na podłodze. Woda po ścianach ciecze. Nie chodzi Panu o siebie, ale o dzieci.

Sytuacja mieszkaniowa jest ciężka. Ale może ktoś się znajdzie, że zaproponuje Panu lepsze pomieszczenie.

P. Łodowa. — Z oferty nie skorzystamy.

P. Mieczysław, Poznań. — Jest Pan uczniem Państw. Liceum Budownictwa. Dotychczas utrzymywał się z Pan z pracy, ale teraz podobać nie może. Ze swej strony radzimy w sprawie uzyskania stypendium zwrócić się do Towarzystwa Burs i Stypendiów w Poznaniu, ul. Zeylanda, lub w Warszawie, ul. Smulikowskiego 6/8.

P. K. Z., Wałcz. — Profesor Jan Cybis mieszka w Warszawie, ul. Walecznych 8.

P. Leonowicz Jan. — Powiększenie tarczycy, jest to schorzenie spowodowane używaniem nieodpowiedniej wody. Choroba ta ma dwoje postaci. W pierwszej — przy wolań należy zmienić wodę. Najlepsza kuraacja w Szczawnicy. W razie jednak bolesnego dokuczania woli, należy poddać się operacji. Druga postać schorzenia tarczycy, to nadczynność tarczycy, tzw. choroba Basedowa — z charakterystycznym wtrzęsaniem oczu, drżeniem rąk i biciem serca. Wskazane leczenie operacyjne. Najlepiej udać się do lekarza-chirurga przy jednym ze szpitali poznańskich.

Cz. W. — W sprawie świąt Wielkanocnych na PKP zwróciliśmy się do Dykcji Okr. PKP o wyjaśnienie.

P. Wroniecka. — Rozgorączona i rozżalona Pani jest bardzo. Nie wszystkie wdowy i sieroty po b. więźniach politycznych otrzymały w Niedzielę Palmową pomoc pieniężną. Niesłusznie narzeka Pani na kierownictwo. Zabrakło pieniędzy.

P. Kar Jul. — Nie skorzystamy.

P. Czwojdrak. — W sprawie uzyskania posady telefonicznej zwróci się Pan do Dykcji Okr. Poczty i Telegrafów w Poznaniu, Wały Zyg. Augusta 8.

A. B-n. — Nie skorzystamy.

P. Kowalska W. — Polish National Union (Związek Narodowy Polski) 1514 W. Division Street — Chicago III. U. S. A.

P. Szalkowska Kl. — Nazwa Rybaki pochodzi z dawnych czasów. Tu mieszkali rybacy, podobnie jak na innej szewcy (ul. Szewska), garbarze (ul. Garbary).

Dworzec „Rozrządowy” pomiędzy Kobyłkopolą a Szczepankowem jest miejscem, gdzie rozłącza się i łączy się wagony z poszczególnych pociągów towarowych.

P. Aleks Karb. — A oto dalsze losy króla Stanisława Poniatowskiego, pochowanego w kościele św. Andrzeja w Petersburgu. W r. 1938 zwłoki jego zostały sprowadzone z ZSRR i złożone w kościele w Wolczynie (pow. Brześć), w miejscu urodzenia.

R. SABATINI

## KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

— Jeżeli wrócę żywy, jeżeli nie zdarzy mi się po drodze nic przykrego i jeżeli będziemy mogli odpłynąć bez przeszkody w dalszą drogę, zarówno twój ojciec jak i wy wszyscy odzyskacie wolność. Przy najmniejszym jednak niepowodzeniu zaczniemy bitwę, i twój ojciec będzie pierwszą jej ofiarą.

Gdy zamilkł, rozległ się pomruk uznania ze strony angielskiej załogi, podczas gdy więźniowie hiszpańscy okazali wyraźny niepokój. Młody Espinosa na przemian blał i czerwienił, oczekując jakiegoś rozkazu ze strony ojca. Ten milczał jednak, wisząc bezwładnie w swoich pętach. Odwaga jego, jak się zdawało — nie wytrzymała próby. Widocznie nie śmiał zachęcać syna do oporu, a wstydził się doradzać mu zgodę. Postanowił więc pozostawić decyzję wyrostkowi.

— No, i jakże? — przynaglił Blood. Don Eteban zwilżył wargi, wierzchem dłoni otarł pot z czoła, a z pierś jego wyrwało się coś, jakby szloch.

— Przyjmuję — rzekł wrzeszcząc urywanym głosem, a potem, zwracając się do swych rodaków, dodał:

— I wy się zgódźcie! Dla dobra waszego komendanta i dla własnego. W przeciwnym razie zginiemy wszyscy z rąk tego rzeźnika. — Gdy hiszpańscy marynarze bez namystu przystali, Blood zbliżył się do Don Diega.

— Przykro mi, że musiałem tak postąpić — zaczął, uważnie przypatrując się związanemu Hiszpanowi. Ale ten ani nie odpowiadał ani się nawet nie poruszył. Po chwili oczekiwania, Blood cofnął się z ukłonem.

### Don Pedro Sangre

Dwa statki „Cinco Llagas” i „Encarnacion”, wymieniwszy sygnały, zbliżyły się do siebie na odległość ćwierć mili i wnet od pierwszego z nich odbiło czółno z sześcioma hiszpańskimi marynarzami, wioząc Don Estebana i kapitana Piotra Blooda. Znajdowały się na nim również dwie skrzynie, zawierające 50 000 dukatów. Złoto zawsze uważane jest za najlepszy dowód przyjaźni, a Blood postanowił zachować wszystkie pozory. Jego ludzie uważali to za przesadę z jego strony, ale wola kapitana od-

niosła zwycięstwo. Poza tym Don Esteban wioził duży pakunek, adresowany do jednego z grandów hiszpańskich i zapieczętowany herbem Espinosów. Był to jeszcze jeden dowód, spreparowany napręde w kabine „Cinco Llagas”. Ostatnie chwile poświęcił Blood na udzielenie dodatkowych instrukcji młodemu Espinosowi, który miał jeszcze pewne wątpliwości.

— A jeżeli pan sam się zdradzisz? — zawołał.

— Hm... To będzie bardzo niefortunne dla... dla nas wszystkich. Po-



— Przykro mi, że musiałem tak postąpić — zaczął...

Ilustr.: Al. Krakowski

radziłem twemu ojcu — odpowiedział Blood — żeby pomodlił się na intencje naszego powodzenia. Od ciebie żądam bardziej materialnej pomocy.

— Uczynię, co będę mógł. Bóg widzi, że będę się starał — zapewniał chłopiec. Blood odpowiedział tylko skinieniem głowy i już w milczeniu dopłynęli do burty „Encarnacion”. Pierwszy po drabinie wszedł Don Esteban, bezpośrednio za nim kapitan Blood. Na środku pokładu stał sam admirał, aby ich przyjąć. Był to człek urodziwy, pewny siebie, bardzo wysoki i sztywny, podobny do Don Diega, lecz nieco starszy od niego i bardziej siwy. Przy nim stało czterech oficerów i mnich w czarno-białym habitie dominikańskiego. Admirał otworzył ramiona, aby u-

ścisnąć bratańca, po czym powitał jego towarzysza, który skłonił się dwornie i — na pozór przynajmniej — zupełnie swobodnie.

— Nazywam się Don Pedro de Sangre — rzekł, tłumacząc dosłownie swoje nazwisko. — Niefortunny szlachcic z Leonu, oswobodzony z niewoli angielskiej przez rycerskiego ojca Don Estebana. — Po czym w kilku słowach naszkicował zmyśloną okoliczność swojego wzięcia do niewoli przez przeklętych heretyków, którzy opanowali Barbados i swego oswobodzenia. — Admirał i jego otoczenie wysłuchali tego opowiadania z współczuciem i przyjęli gościa serdecznie. Potem jednak zabrzmięło zdradliwie pytanie:

— Ale gdzie jest mój brat? Dlaczego nie przybył sam, aby mnie powitać? — Odpowiedź padła z ust samego Don Estebana.

— Ojciec jest zrozpaczony, że musiał odmówić sobie tego honoru i zaszczytu. Ale na nieszczęście jest on chory. Nie, nic poważnego. Nie może jednak opuścić swej kabiny. Po prostu trochę gorączki, spowodowanej małą raną, otrzymaną podczas walk na Barbados. — Admirał uczynił ruch ręką, jakby chciał powstrzymać swego brata.

— Dość, dość, mój kochany. Ja nic nie wiem o tych rzeczach. Mam zaszczyt reprezentować na tych wodach króla Kastylii, który nie prowadzi wojny z królem Anglii. Powiedziałeś mi już o wiele więcej, niż powinienem wiedzieć. Będę się starał o tym zapomnieć, a was waszmościowie — rzekł zwracając się do swego otoczenia — proszę, abyście również zechcieli o tym nie pamiętać. Ponieważ jednak — dodał — Don Diego nie może mnie odwiedzić, ja odwiedzę Don Diega. — Na chwilę twarz Estebana zastygła w przerażeniu. Blood jednak zaczął mówić głosem znizonym, poufnym, który świetnie wyrażał przejęcie się ważnością przedmiotu.

— Pozwoli wasza dostojność zwrócić sobie uwagę, że właśnie tego czynić nie należy. Don Diego sobie tego nie życzy. Nie chce się widzieć z bratem admirałem, dopóki jego rany nie będą zagojone. To jest, prawdę mówiąc, właściwą przyczyną, dla której nie stawiał się tu osobiście. Nie chce, żeby wasza Ekscelencja znalazł się w fałszywym położeniu. Bo przecież, jak wasza Ekscelencja sam zauważył, król hiszpański nie prowadzi wojny z królem angielskim, podczas gdy Don Diego... ale chyba nie potrzebuję więcej dodawać ani słowa. Wasza Ekscelencja rozumie...

(Ciąg dalszy nastąpi)